Str. 3: Z KORZENIAMI WYRWAĆ ZŁO!

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 12 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 70

Doniosłe zmiany polityczne

SENSACYJNE POSUNIĘCIA PRAGI

Wojska czeskie obsadziły Słowację — Usunięcie premiera Tiso — Udaremnienie puczu hlinkowców — Aresztowanie członków rządu — Wysiłki utrzymania niezależności — Po Rusi kolej na Słowację

Praga, 11. 3. (PAT) Opublikowano tu wczesnym rankiem następujący komunikat urzędowy:

„Ustawa konstytucyjna czesko-słowacka o autonomii, porozumienie z dnia 6 października 1938 r. zawarte pomiędzy reprezentacjami różnych partyj słowackich w Zylinie, zaakceptowane przez rząd centralny a znane jako „umowa żylińska", oraz umowa pittsburska, na którą Słowacy w walce o autonomię stale się powołują — podkreślają zgodnie, że

Czechy, Morawy i Słowacja tworzą wspólne państwo federacyjne.

Przeciwko tym zasadom w ostatnich czasach występowali w Słowacji prof. Wojciech Tuka i szef propagandy rządu słowackiego Sano Mach,

którzy, opierając się na niektórych podejrzanych elementach, wykorzystywali słabość i niezdecydowanie premiera rządu słowackiego Tiso i kilku innych ministrów.

Propaganda ta skierowana przeciwko całości państwa czesko-słowackiego osiągnęła w ostatnich dniach takie nasilenie, że

rząd centralny i prezydent republiki uznali za niezbędne interweniować celem uratowania ducha i ważności praw o autonomii Słowacji.

Ponadto zamieszki powstałe na skutek słabości rządu słowackiego mnożą się ostatnio w Słowacji.

Z tego powodu ubiegłej nocy

prezydent republiki dr Hacha usunął ze stanowisk premiera rządu słowackiego dra Tiso, ministra gospodarki Prużynsky'ego, ministra komunikacji i robót publ. Durczansky'ego oraz ministra sprawiedliwości dra Vanco.

Zmiany powyższe nie odnoszą się do rządu centralnego, w którym nadal zasiada minister rządu centralnego i reprezentant rządu słowackiego przy rządzie centralnym dr Sidor. Również nie zaszły żadne zmiany w składzie delegatów słowackich w resortach wspólnych."

W zakończeniu komunikat podkreśla, iż powyższe zarządzenia prezydenta Hacha zmierzają jedynie

do utrzymania jedności republiki czesko-słowackiej oraz do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa.

Ponadto urzędowe koła praskie zaznaczają z naciskiem, iż rząd centralny nadal stoi na gruncie autonomii Słowacji, czego dowodem — zdaniem tych kół — jest fakt, iż nowy premier dr Sivak oraz dr Sidor pozostali w rządzie, zaś obaj znani są jako bezkompromisowi autonomiści.

Aresztowania i rozbrajanie hlinkowców

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Donoszą z Bratislawy, że według ostatnich wiadomości, aresztowany został dowódca żandarmerii Iszbol oraz dowódcy gwardii hlinkowskiej. Oddziały gwardii hlinkowskiej dały się rozbroić bez oporu. Aresztowanych dowódców gwardii hlinkowskiej odtransportowano na samochodach wojskowych do Moraw. Pomimo rozwijających się w błyskawicznym tempie wypadków Bratislawa — jak donoszą oficjalnie — przedstawia zewnętrznie obraz spokojny. Na ulicach miasta widać mało ludności cywilnej, przeważają mundury żołnierskie, które nadają mu wygląd miasta, znajdującego się w strefie działań wojskowych. Sklepy po większej części są zamknięte, a niektóre mają spuszczone żaluzje. Do Bratislawy nadeszły w ciągu dnia dalsze transporty żandarmerii w sile ponad 1000 żołnierzy. W niektórych punktach miasta doszło do prób demonstracji. Zwolennicy rządu dra Tiso sformowali mianowicie grupy, wznoszące okrzyki na cześć samodzielności Słowacji. Zanotowano również słabe próby kontrdemonstracji. Żandarmeria prowadzi akcję rozbrajania gwardi ks. Hlinki, a wszelka broń, znaleziona w koszarach gwardii, gromadzona jest w koszarach wojskowych.**

Tiso interweniował u Hitlera?

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Donoszą z Pragi, że czechosłowacki minister spraw zagranicznych Chvalkovsky przyjął charge d'affaires Rzeszy p. Haencke, którego poinformował o ostatnich wydarzeniach i zarządzeniach rządu czeskiego. Według informacji z kół czeskich**

p. Haencke miał oświadczyć, że rząd Rzeszy uważa te wydarzenia jako czysto wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). O godz. 14.30 odbyła się w Wiedniu audycja słowacka radiostacji wiedeńskiej. Speaker słowacki oświadczył, że postępowanie rządu czeskiego jest sprzeczne z konstytucją i że stanowi akt gwałtu. Nowy rząd słowacki — zdaniem speakera wiedeńskiego — nie jest więc legalny. Wobec tego, wszystkie zarządzenia tego rządu nie posiadają mocy prawnej.

SPEAKER ZAWIADOMIŁ RADIOSŁUCHACZY, ŻE PREMIER TISO ZŁOŻYŁ PROTEST U KANCLERZA HITLERA PRZECIW POSTĘPOWANIU RZĄDU PRASKIEGO.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). Informacje, powtarzane w audycjach słowackich w rozgłośni wiedeńskiej, według których dr Tiso miał się zwrócić do kanclerza Hitlera o interwencję,

są kategorycznie demeniowane przez urzędowe czynniki praskie.

W kołach tych oświadczają, że dr Tiso nie mógł się zwracać do Hitlera,

ponieważ natychmiast po złożeniu z urzędu, co nastąpiło wczoraj o godz. 4 rano, roztoczono nad nim ścisły nadzór,

uniemożliwiając mu komunikację ze światem zewnętrznym.

Aresztowanie członków rządu

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Oficjalnie donoszą z Pragi, że w Bratislawie i w Piszczanach zarządzony został stan wyjątkowy. Członkowie b. rządu słowackiego zostali aresztowani. Wicepremier Sidor oraz min. Teplański znajdują się w Pradze, aby porozumieć się z przewodniczącym parlamentu słowackiego Sokołem, który specjalnie przybył do Pragi. Obaj zostaną w godzinach popołudniowych przyjęci przez prezydenta republiki Hacha.**

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Nowo mianowany premier Siwak, zawiadomiony został telegraficznie o wypadkach w Słowacji. Znajdował się on w drodze do Rzymu, gdzie miał reprezentować rząd słowacki w czasie uroczystości koronacyjnych Papieża Piusa XII. Powrót premiera Siwaka do Pragi spodziewany jest w piątek w godzinach wieczornych.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). Według ostatnich wiadomości, otrzymanych w Pradze, premier Tiso miał się schronić do jednego z klasztorów słowackich.

Zwrócił się on we wczesnych godzinach rannych do rozgłośni słowackiej w Wiedniu, stwierdzając, że zarówno on sam jak i członkowie jego rządu zmuszeni zostali do złożenia swych godności wbrew protestom. Równocześnie dr Tiso oświadczył, że zwrócił się o pomoc do kanclerza Hitlera.

Rozgłośnia słowacka w Wiedniu transmitowała w piątek w godzinach rannych apel premiera Tiso.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Pragi, że autonomiczny rząd słowacki był od trzech dni poinformowany o

zamierzonym przez gwardię hlinkowską puczu, który miał zostać przeprowadzony w dniu wczorajszym. Uczestnicy zamierzonego puczu od kilku dni pozdrawiali się „Cześć 10 marcowi".

Rząd autonomiczny chcąc zapobiec wypadkom, usiłował uzyskać daleko idące ustępstwa od rządu praskiego. Tym należy tłumaczyć ostry ton, z jakim rząd słowacki zdeklarował swoje żądania Pradze. Donoszą oficjalnie, że w całej Słowacji panuje spokój, a wszystkie ważniejsze obiekty zostały obsadzone przez wojsko czeskie.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.). Rząd praski transmitował dziś apel rządu centralnego do ludności słowackiej. Apel ten informuje Słowaków o zmianie rządu dokonanego przez czuwającego nad interesami narodu słowackiego prezydenta Hacha. Dzięki tej zmianie

usunięci zostali ludzie, którzy opatrznie zrozumieli dziedzictwo otrzymane po ojcu Hlince, którzy złamali przysięgę wierności,

złożoną rządowi centralnemu. Nowy rząd — głosi apel radiowy — potrafi pokazać światu, że Słowacy współpracując z Czechami, zdolni są do odbudowania wspólnej ojczyzny. Nowy rząd otrzyma daleko idącą pomoc finansową ze strony Pragi.

Nowy wicewojewoda lwowski

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych przeniósł dotychczasowego wicewojewodę lwowskiego Chmielewskiego Tadeusza na równorzędne stanowisko do Lublina, na jego miejsce mianując dotychczasowego wicewojewodę krakowskiego dra Piotra Małaszyńskiego, zaś na wicewojewodę krakowskiego dotychczasowego wicewojewodę lubelskiego Władysława Długockiego.

Wojsko objęło władzę w Słowacji

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Pragi, że

stacjonowana w Geding zmotoryzowana dywizja czeska weszła dziś w godzinach rannych do Słowacji, zajmując ważniejsze punkty strategiczne oraz budynki publiczne w Bratislawie i większych miastach słowackich.

Praga, 11. 3. (PAT) Wedle wiadomości nadchodzących z Bratysławy, sytuacja została już tam przez rząd opanowana.

WŁADZA ZNAJDUJE SIĘ W RĘKACH WOJSKA,

które znajduje się pod dowództwem dowódcy okręgu słowackiego gen. Vista.

Wczoraj w nocy gwardia hlinkowców próbowała opanować magazyny z bronią. Próba została udaremniona i wojsko przystąpiło do rozbrojenia gwardii Hlinki. Oczekują w krótkim czasie zupełnego jej rozwiązania.

Równocześnie zostały skierowane do Słowacji silne transporty wojska oraz zostały obsadzone garnizony na granicy pomiędzy Morawami a Słowacją.

W samej Bratyslawie krążą gęste patrole wojskowe.

W PISZCZANACH OGŁOSZONO STAN WYJĄTKOWY.

Wobec tego, że nowomianowany premier rządu słowackiego Sivak znajduje się obecnie w Rzymie, dokąd wyjechał na uroczystości koronacyjne nowego Papieża, władza na razie znajduje się w rękach min. Teplańskiego.

Wczoraj rano przybył do Pragi prezydent parlamentu słowackiego Sokol i odbył z wicepremierem rządu centralnego Sidorem dwugodzinną rozmowę, po czym był przyjęty na audiencji u prezydenta Hachy. Jest możliwe, że członkiem rządu zostanie mianowany, podobnie jak w rządzie karpatoruskim, generał Vist, który zresztą jest Słowakiem.

Berlin niezadowolony

Berlin, 11. 3. (PAT) Koła polityczne niemieckie, śledzące z dużą uwagą rozwój sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, zareagowały żywo na wiadomości nadeszłe tu wczoraj rano o złożeniu z urzędu przez prezydenta republiki czeskosłowackiej premiera słowackiego oraz dalszych członków gabinetu. W kołach tych zarzucają obecnie Pradze nawrót do dawnego systemu centralistycznego. Toteż decyzja prezydenta Hachy przyjęta została bardzo krytycznie.

Południowe wydanie „B. Z. am Mittag" pisze, że listopadowa ustawa autonomiczna połowicznie tylko zlikwidowała rozbieżności istniejące między Czechami a Słowakami. Wczorajsze rokowania udowodniły najwidoczniej tak daleko idącą rozbieżność, że doprowadziło to do usunięcia gabinetu Tisa.

———

Proces „upiora Paryża"

Morderca Weidman przed sądem

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Paryża, że rozpoczął się tam onegdaj największy proces, jaki odbywał się we Francji od czasu Landru. Na ławie oskarżonych zasiadł sześciokrotny morderca Weidman i jego wspólnicy: Roger Milion, Jean Lang i ich przyjaciółka Colette Frieser. Weidman przemawia spokojnie, dość poprawną francuszczyzną, okazuje dużą skruchę, nie tając wrażenia, jakie nań wywiera świadomość bliskiej śmierci. Na proces Weidmana przybyło wielu korespondentów amerykańskich i japońskich.

Rozstrzelanie szpiega

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Dnia 7. 3. 1939 r. został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych, kapral rezerwy Słomski Antoni listonosz z zawodu, urodzony 25 lutego 1907 r. w miejscowości Hurst Enschel, zamieszkały w miejscowości Rukoszyn powiat Tczew.

Wyrok wykonano w Toruniu 8 marca 1939 roku.

———

Organizacje faszystowskie i komunistyczne na czarnej liście w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 11. 3. (PAT) Do prezydium kongresu wpłynęły trzy projekty ustaw w sprawie **organizacji, których doktryny ideowe zostały uznane za nieprzyjazne w stosunku do ustroju Stanów Zjednoczonych.**

Za organizacje takie uznano **stowarzyszenia o charakterze komunistycznym i faszystowskim.**

Pierwszy ze wspomnianych projektów przewiduje rejestrację tego rodzaju organizacji co 6 miesięcy przy jednoczesnym informowaniu władz o ich działalności i obowiązku dostarczania danych personalnych o swych członkach. Drugi projekt zabrania członkom wspomnianych organizacyj zajmowania stanowiska w służbie publicznej. Wreszcie trzeci projekt przewiduje deportację obcych obywateli, będących członkami organizacyj komunistycznych lub faszystowskich.

Tajemnicza kradzież klejnotów

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dużą sensację wzbudziła w Paryżu tajemnicza kradzież klejnotów wartości przeszło 6 milionów franków, popełniona w pałacu milionerki angielskiej Fellowes.

Pałac p. Fellowes, otoczony wysokim murem, znajduje się w dzielnicy podmiejskiej Neuille. Kradzież zauważona została przez p. Fellowes wczoraj w południe, a klejnoty schowane były przedwczoraj wieczorem w łazience, do której wejść można było tylko przez pokój milionerki. Policja twierdzi, że niemożliwym było, by klejnoty mogły być wyniesione z pałacu, przypuszcza, że ktoś ze służby milionerki ukrył je w domu.

18-ty kongres komunistów

Moskwa, 11. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 17-ej nastąpiło otwarcie 18-go kongresu partii komunistycznej. Według wiadomości ze źródeł półoficjalnych Stalin wygłosi dłuższe przemówienie już na pierwszym posiedzeniu.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami w dzielnicach wschodnich i południowych, a z większymi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

NIE ZAPOMINAJ O POLAKACH ZA GRANICĄ

Angielski pułkownik nawołuje Żydów do stawiania oporu

Londyn, 11. 3. (PAT) Poseł płk Wedgewood ogłosił w czasopiśmie angielsko - żydowskim „Jewish Chronicle" oświadczenie w sprawie Palestyny, które wywołało sensację w kołach politycznych.

Autor zaleca Żydom palestyńskim stawianie oporu

przez powstrzymanie się od wzięcia udziału w projektowanym rządzie palestyńskim, proklamowanie własnego rządu tymczasowego, odmowę płacenia podatków rządowi arabskiemu, wystawienie własnej policji i forsowanie imigracji.

———

Termin wyboru prezydenta Francji

Paryż, 11. 3. (PAT.) Wczoraj rano o godzinie 10-tej w pałacu prezydenta pod przewodnictwem prez. Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów, które zakończyło się o godzinie 12-tej.

Po zakończeniu obrad min. Sarraut odczytał następujący komunikat przed stawicielom prasy: Premier Daladier przedstawił do podpisu prezydentowi Lebrun dekret, zwołujący zgromadzenie narodowe na dzień 5 kwietnia w celu dokonania wyboru prezydenta republiki. Minister spraw zagranicznych Bonnet wygłosił na posiedzeniu rady ministrów ekspose na temat sytuacji za granicznej. Dyskutowano również sprawę uchodźców hiszpańskich. —

Nową broń palną wynaleziono w Sowietach

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dzienniki sowieckie ogłaszają uchwałę prezydium rady najwyższej ZSRR, na mocy której inż. Tokarin odznaczony został **orderem Lenina i nagrodzony** kwotą 50 tys. rubli za skonstruowanie nowej broni palnej. Nowa broń palna, o której władze sowieckie nie udzielają żadnych szczegółów, zostanie wprowadzona w armii czerwonej.

Płk Sławek otrzymał pełną emeryturę

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy b. premierowi Sławkowi została przyznana w tych dniach pełna emerytura premiera.

Zgon Dyrektora Ceł

Wczoraj rano zmarł we Lwowie dyrektor ceł śp. inż. Rafał Kurnatowski, w wieku lat 60.

Śp. dyr. Kurnatowski pochodził z rodziny ziemiańskiej z kieleckiego. Politechnikę ukończył w Warszawie. Przez 15 lat był naczelnym inspektorem ceł w Gdańsku, następnie przez 3 lata zast. dyrektora Depart. w Min. Skarbu, a od półtora roku był dyrektorem ceł we Lwowie. Był gorącym patriotą i wybitnym działaczem społecznym. Osierocił żonę Marię, również działaczkę społeczną, i córkę.

Pogrzeb śp. dyr. Kurnatowskiego odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godzinie 15.30 z domu żałoby przy ulicy Dwernickiego l. 50 na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w poniedziałek, dnia 13 bm. w kościele OO. Jezuitów o godzinie 9 rano.

———

Piątek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ P. premier **przyjął prezydenta m.** Łodzi p. **Kwapińskiego.**

☐ Kontyngent **ulgowych paszportów** do Włoch **wynosi 2000.**

☐ Towarzystwo **Krzewienia** Narciarstwa **postanowiło przeprowadzić** próby sztucznego **strącania lawin** śnieżnych przy pomocy **granatników.**

☐ W Warszawie **odbył się jubileusz** 30-letniej pracy **scenicznej popularnej** aktorki Lucyny Messal. **W jubileuszu** wzięli udział **najwybitniejsi artyści** polscy

☐ Aresztowano **w Bydgoszczy** 2-ch nauczycieli **niemieckiego gimnazjum** za zrywanie afiszów **propagandowych** Polskiego Związku **Zachodniego.**

☐ W Rożnowie **wybuchł pożar w** kinie dla robotników. **Dzięki natychmiastowej** pomocy **zdołano ogień zlikwidować.**

ZA GRANICĄ

☐ W wykonaniu **rozporządzenia** Buercla o obniżaniu **cen artykułów,** rada miejska Wiednia **przeprowadziła** redukcję taryf w **przedsiębiorstwach** miejskich. **Równocześnie obniżono** ceny wyrobów monopolowych i **pokojów** hotelowych.

☐ Pos. Kundt **mianował** dr Mercla kierownikiem **nowotworzącej się** niemieckiej **nacjonalistycznej partii** w Cze cho-Słowacji.

☐ Reorganizacja armii **czeskosłowackiej** jest już na ukończeniu. Zredukowani oficerowie zatrudnieni będą jako urzędnicy w samorządzie **terytorialnym.**

☐ Donoszą, że powstanie komunistów w Madrycie zostało ub. nocy zlikwidowane po kilkugodzinnej walce z użyciem czołgów.

☐ Min. Ciano odbył rozmowę z angielskim charge d'affaires w sprawie garnizonów włoskich w Libii. Ciano zapewnił, że zwiększenie stanu wojsk w Libii nie posiada żadnych celów zaczepnych.

☐ W m. Sagoni (Rumunia) wściekły pies pogryzł wieśniaczkę E. Ceirence. Kobieta dostała ataku szału i pokąsała na ulicy 6 osób, sama zaś w strasznych męczarniach zmarła.

☐ Na terytorialnych wodach angielskich okręt wojenny „Saint Delphine" zderzył się ze statkiem rybackim „Aquamarine". „Saint Delphine" **zatonął w ciągu 2 minut. Spośród 16 ludzi załogi, 4 marynarzy rezerwy utonęło, pozostałych uratował statek „Aquamarine".**

Z KORZENIAMI WYRWAĆ ZŁO!

W życiu społecznym zdarzają się fakty, które jak błyskawica rozświetlają nagromadzone wątpliwości i nie porozumienia. Takim wydarzeniem stał się ostatni napad bojówkarski na uniwersytecie lwowskim, dokonany przez członków Młodzieży Wszechpolskiej i „Czytelni akademickiej". Napad — nie pierwszy i nie najbardziej ohydny, niemniej on właśnie uderzył w opinię publiczną całej Polski w sposób tak silny i dobitny, że nawet najbardziej zaślepieni muszą uwierzyć w gangrenę, toczącą życie uniwersyteckie i muszą nabrać przekonania, że uzdrowienie stosunków na uniwersytetach da się osiągnąć jedynie środkami radykalnymi, które aż do korzenia wyniszczą zło.

Opinia publiczna, lubiąca żyć złudzeniami, wprowadzana w błąd przez prasę Stronnictwa Narodowego i jego przybudówek, okłamywana modnymi frazesami, przez długi czas nie widziała w burdach studenckich nic więcej, jak tylko niesforność i zbyt krewki antysemityzm. Nawet takie fakty, jak pobicie młodzieży ludowej w r. 1937, jak blokada U. J. K., jak systematyczne operowanie metodami bandyckimi przez pewien czas nie wywoływały należytej reakcji. Dopiero masakra młodzieży ludowej, zebranej na odczycie fachowym młodego uczonego, dra Szczotki, uderzyła wyobraźnię i sumienie społeczne dzięki swej — napozór całkowitej absurdalności. Nagle spostrzegli wszyscy, że dokonanie tego napadu w murach wyższej uczelni musi być objawem czegoś wyjątkowo zbrodniczego, musi wynikać z jakiejś na pozór niewytłumaczalnej, ponurej nienawiści, której ognisko nie może pozostać ukryte.

Wyjaśnienie sprawy przez ujęcie winnych odsłoniło wobec najszerszej opinii całą potworność choroby politycznej, deprawującej polską młodzież. Jak to? więc najstarsza, tyle zasłużona „Czytelnia akademicka" stała się szkołą bandytyzmu? Jak to? Młodzież Wszechpolska, która chodzi w procesjach z feretronami i sztandarami, uprawia proceder rzezimieszków? Jak to? Stronnictwo Narodowe, głoszące ideały katolickie, jest podżegaczem do rozlewu krwi polskiej w przybytkach wiedzy?

Jak wytłumaczyć te fakty, bo usprawiedliwić one się nie dadza?!

Wytłumaczenie jest jedno: straszliwy rozkład moralny Stronnictwa Narodowego. Proces rozkładczy tej partii zakaża atmosferę życia polskiego, uderzając, jak każda zaraza, przede wszystkim w punkt najsłabszy, w tym wypadku — w młodzież. Najgorszy rodzaj faryzeizmu, manifestowanie szlachetnych zasad, a wykonywanie nikczemnej praktyki, iście azjatyckie sekciarstwo, szerzące fanatyzm i bezwzględną, morderczą nienawiść wobec wszystkiego, co nie jest endeckie, oto podłoże ideowe i psychologiczne, z którego wynikają takie monstrualne zbrodnie, jak najście na odczyt dra Szczotki.

W Stronnictwie Narodowym oraz w jego czołówce partyjnej, Młodzieży Wszechpolskiej, zapanował typ utopistów i psychopatów, którzy zapomocą mafii, petardy i kastetu chcą doprowadzić do hiszpanizacji Polski, do wyzywania się lewicy i prawicy, do wojny domowej między endekami, „sanatorami", socjalistami i ludowcami. Tylko taka sekciarska doktryna tłumaczy napaści na pochód Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie w październiku 1938, na akademie i zebrania młodzieży ludowej. Podkreślamy, że nie są to jedynie metody brutalnej walki politycznej, lecz konspiracyjne demoralizowanie młodych pokoleń, których niewyrobienie i naiwność wyzyskują gangsterzy partyjnego rozboju. Państwo nie może tolerować istnienia północnej mafii, zwyrodniałej w negacji, szerzącej tchórzliwe, podstępne okrucieństwo, odbierającej młodzieży wiarę w Polskę, w realną wartość jej dwudziestoletniego wysiłku i postępu pod wodzą Wielkiego Marszałka, jego uczniów i następców. Interes narodowy i państwowy wymaga stanowczej decyzji, aby uwolnić uniwersytety polskie od zarazy, niszczącej najlepsze instynkty i porywy patriotyczne młodych pokoleń.

Monografia o młodzieży

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.—l. r.) Władysław Studnicki opracował monografię, poświęconą charakterystyce poszczególnych ugrupowań politycznych, działających wśród młodzieży polskiej. Monografia ta nosząca tytuł „Młodzi i najmłodsi" uwzględnia wszystkie kierunki polityczne od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy włącznie. Książka ma się ukazać już w najbliższym czasie.

Przed ostatecznym upadkiem

Całkowita dezorientacja w Madrycie

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.—l. r.) Według wiadomości otrzymanych w Paryżu z Madrytu, walki na ulicach miasta trwały w piątek przez całe przedpołudnie. Na skutek częściowego przechodzenia całych oddziałów z jednej strony na drugą, panuje wielkie zamieszanie, nikt bowiem nie wie, kto jest jego przyjacielem a kto wrogiem. Radio znajduje się w mocy rady obrony, która nadaje uspokajające komunikaty. Rada obrony wezwała ludność Madrytu do okazania pełnego zaufania dla zarządzeń gen. Miaji.

Francja zwróci okręty hiszpańskie

Tunis, 11. 3. (PAT) Generalny rezydent Francji Labonne złożył następujące oświadczenie wobec przedstawicieli prasy: Przyjęliśmy w Bizercie flotę hiszpańską, która szukała schronienia w Tunisie. Okręty te należą do gen. Franco. Jesteśmy ich depozytariuszami. Załoga tych okrętów oraz uchodźcy będą mogli powrócić do Hiszpanii, lub pozostać w Tunisie zależnie od ich woli, na razie winni podporządkować się zarządzeniom, wydanym wspólnie przez władze tunetańskie i francuskie.

Gdy wszyscy przyjaciele odmówili Chile przyjęło emigrantów żydowskich

Buenos Aires, 11. 3. (PAT) Dyrekcja argentyńskiego urzędu imigracyjnego, po rozpatrzeniu sprawy 75 Żydów-uchodźców z Niemiec, przybyłych tu okrętem włoskim „Cap Arcona", którym władze Urugwaju odmówiły pozwolenia na wyjazd z kraju, nie pozwoliła na ich wylądowanie w Argentynie, wobec czego zostali odstawieni tym samym okrętem z powrotem.

W podróży powrotnej do Europy „Cap Arcona" zawinął do Montevideo, gdzie wszczęto ponownie starania o uzyskanie pozwolenia na wylądowanie w Urugwaju. Czynione zabiegi w tym kierunku nie dały żadnego rezultatu, w ostatnim więc momencie zwrócono się do konsula chilijskiego w Montevideo o pozwolenie na osiedlenie się w Chili. Władze republiki chilijskiej udzieliły tego pozwolenia pod warunkiem, że wszyscy ci pasażerowie osiedlą się na roli w południowych okolicach Chili i przekażą posiadane pieniądze do banku centralnego republiki chilijskiej.

Pasażerowie przyjęli te warunki, wobec czego władze urugwajskie udzieliły im pozwolenia na wylądowanie w Montevideo jako pasażerom tranzytowym. Znajdują się oni pod dozorem policji aż do czasu wyjazdu do Chili.

Wybitny dygnitarz sowiecki zginął tajemniczą śmiercią

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) W kołach zbliżonych do ludowego komisarjatu spraw wewnętrznych Z.S.R.R. wywołała niezwykłe wrażenie śmierć jednego z wybitnych funkcjonarjuszy sowieckiej służby bezpieczeństwa na Ukrainie, który występował pod nazwiskiem Aleksandra Greńca. Prawdziwe nazwisko jego brzmi: Aron Hankin. Właściwą karierę rozpoczął w małym miasteczku Kozielec, gdzie po przewrocie bolszewickim roz strzelał przeszło 200 ludzi pod zarzutem kontrrewolucji. Następnie Aron Hankin objął jedno z kierowniczych stanowisk w Kijowie. Z powodu jego nagłej śmierci krążą w Kijowie pogłoski, że został otruty. Pogłoski te miała potwierdzić sekcja zwłok.

Studenci na Zamku

Warszawa, 11. 3. (PAT) Dnia 9 marca br. zgłosiła się na Zamek delegacja Bratniej Pomocy Studentów szkoły nauk politycznych w Warszawie, która zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na uroczystą akademię, jaką młodzież S. N. P. organizuje w dniu 19 marca br. ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Delegacja angielska przyjedzie 19 bm.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.—l. r.) Według otrzymanych ostatnio wiadomości z Londynu, delegacja angielska przybędzie do Warszawy w dniu 19 bm. Wyjazd do Moskwy nastąpi w dniu 22 bm.

Początek robót wiosennych

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.—l. r.) Dowiadujemy się, że roboty publiczne w sezonie bieżącym rozpoczną się częściowo 15 bm., częściowo 15 bm. Roboty ważniejsze na wielką skalę, wymagające technicznego przygotowania, rozpoczną się po 1 kwietnia. Uruchomione zostaną równocześnie fundusze państwowe, samorządowe i Funduszu Pracy.

Z Rady Nadzorczej BGK

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Romana Góreckiego posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone w głównej mierze omówieniu sprawozdania z działalności i bilansu banku za rok 1938, które szczegółowo zreferował dyr. dr Barysz.

Zgon b. prezydenta Boliwii

Buenos Aires, 11. 3. (PAT) W mieście Santiago, stolicy republiki chilijskiej, zmarł nagle, po operacji, na udar sercowy, były prezydent Boliwii, dr Bautista Saavodra, w wieku 60 lat. Rząd Boliwii postanowił sprowadzić zwłoki zmarłego do kraju na koszt państwa. Zmarły były prezydent Boliwii był założycielem boliwijskiego republikańskiego stronnictwa politycznego.

Córka Stalina sekretarką zw. wojujących bezbożników

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Moskwy, że córka Stalina, licząca lat 12, została wybrana na sekretarkę sekcji młodzieży związku wojujących bezbożników. Nowa sekretarka w przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji podkreśliła, że wszystkie swoje siły poświęci propagandzie ruchu ateistycznego, który jest największym ideałem jej ojca.

Wieczór autorski St. Wasylewskiego

(ś) W Kasynie literacko-artystycznym odbył się wczoraj wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego. Frekwencja dopisała w zupełności. Znakomity essay'ista odczytał kilka fragmentów prac przygotowanych już do druku i kilka fragmentów „warsztatowych".

Wieczór zaczął się felietonem p. t. „Kto zwycięży?" Była to wnikliwa, zabarwiona subtelnym humorem analiza dialektów w różnych dzielnicach kraju, a zwłaszcza Warszawy, Lwowa i Poznania. Który z tych dialektów zwycięży w zasięgu ogólnopolskim? Według wszelkiego prawdopodobieństwa — Warszawa, chociaż trafnie dobrane przykłady ilustrowały śmieszne akcenty dialektu warszawskiego.

W felietonie o Sulkowie na pograniczu czesko-niemieckim St. Wasylewski omówił charakterystyczne dla Śląska Opolskiego dziwolągi dialektyczne, powstałe pod wpływem niemieckim i czeskim.

W pięknym, dłuższym essay'u o zamku Mohortów w Lesku prelegent przeprowadził analizę lęku. Było to opowiadanie o pewnej nocy spędzonej przez autora w baszcie zamkowej, w której... straszyło. Ze wszystkich, odczytanych przez Wasylewskiego fragmentów, ten niewątpliwie był najbardziej literacki i najciekawszy pod względem psychologicznym.

Romantyczna historia Izabeli Czartoryskiej przypominała wszystkie historyczne assaye Wasylewskiego: subtelna i żartobliwa, na tle świetnie podmalowanej epoki, a raczej trzech epok.

Miasta białe i czerwone — to Kraków i Lwów. W esseyu tym, będącym fragmentem większego cyklu p.t. „Profile miast", Wasylewski omówił ewolucję spokojnego „białego" Krakowa i wojującego „czerwonego" Lwowa, dokąd oba miasta nie stały się... biało-czerwone.

Silnym akordem, którym Wasylewski zakończył swój wieczór autorski, był „Orzeł Biały". Próba charakterystyki graficznego kształtowania się godła państwowego, począwszy od najdawniejszych czasów historycznych aż do sierpnia czternastego roku, wypadła pomyślnie i bardzo interesująco, gdyż autor podszedł do tego tematu nie tylko jako historyk, ale również jako... przyrodnik: orzeł w essayu Wasylewskiego jest żywym orłem, rozwijającym się na przestrzeni wieków od małego, słabego pisklęcia, do potężnego, drapieżnego ptaka...

Wieczór autorski St. Wasylewskiego był miłym wydarzeniem w życiu artystycznym Lwowa.

Londyn, 10. 3. (PAT) Wczoraj rozpoczął się proces 23 oskarżonych w tym i kobiety, o nielegalny wyrób i przechowywanie materiałów wybuchowych oraz o dokonanie 18 zamachów bombowych.

„Wszystko dla Was" i „Zakochana Pani" w „Stylowym"

Nowa rewia w „Stylowym" pod obiecującym tytułem „Wszystko dla was" — to w pierwszym rzędzie sukces nierozłącznej pary: Rozstańskiej i Kondrackiego. Oboje tym razem dają się bowiem poznać jako wspólnie występujący i... kłócący się konferensierzy, znakomicie bawiący publiczność i zgrabnie a dowcipnie zapowiadający poszczególne numery bogatego programu. Różyńską, jak zwykle niezawodną, oglądamy w świetnie zagranej, wesołej scence małżeńskiej z Kondrackim i w budzącej dreszczyk grozy wśród widzów grotesce („Człowiek bez twarzy") z Grodnickim. Hanusz oczywiście zmuszany jest do wielokrotnego bisowania przez publiczność, zamęczającą po prostu swego ulubieńca. Balet Durbin zbiera za swe przepiękne akcje choreograficzne zasłużone oklaski przy podniesionej kurtynie. Finał efektowny i malowniczy, a pomysłowe dekoracje pendzla prof. Balka zasługują na specjalną uwagę.

Na ekranie przepyszna komedia amerykańska z niezrównaną parą tancerzy Ginger Roggers i Fred Astaire w rolach głównych.

Dalszy ciąg dyskusji w Senacie nad ustawą skarbową

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos sen. Prystor. Mówca uważa, że w Polsce, gdzie rolnictwo jest warsztatem pracy dla 70 proc. ludności, uprzemysłowienie kraju jest raczej czynnością wtórną.

W dziedzinie pogotowia moralnego osiągnięto wiele. Szkoła, a przede wszystkim wojsko wywiera olbrzymi dodatni wpływ na swoich wychowańców. Jednak w tej dziedzinie, która winna przodować nie idziemy na równi z rozwojem materialnym, a zostajemy w tyle. Trzeba więc te procesy przyspieszyć.

Jeżeli naprzykład w walce wyborczej posuwamy się tak daleko, że sens odezwy układamy mniej więcej tak, by nie głosować na Sławka, a na nas, bo my chcemy wielkiej i potężnej Polski, gdy przecie powszechnie jest wiadome, że tenże Sławek życie całe spędził w służbie dla Polski, walcząc o nią kiedyś w warunkach jakże cięższych od dzisiejszych — to postępowanie takie jest bez wątpienia niemoralne. Albo czy można w tejże walce tak się zapamiętywać, by krzyczeć w Wilnie: „Precz z Żeligowskim". Moralne tego skutki są fatalne i bolesne. Bo element, który między innymi twardo i zawzięcie przetrwał w polskości i zachował ją w najcięższych czasach niewoli zaborczej — element ten ustosunkował się do tego gorszącego zjawiska w taki sposób: Generał Żeligowski to nasz generał, a tamten, którego notabene wysoko ceniono i szanowano, to „ich" generał.

Urzędników aparatu administracyjnego często nie informuje się o wydarzeniach zasadniczego znaczenia. Dzięki temu, że rząd nie jest jednolity, wojewoda nie zawsze może odpowiadać za swój teren, bo prowadzi on jedną politykę, kurator szkolny swoją, izba skarbowa też swoją.

W dalszym ciągu przemawiał sen. **Dębski**, który m. in. powiedział: Pragniemy wszyscy koorynacji sił moralnych, duchowych i gospodarczych Narodu. Nikt nie zaczyna jednak życia od dziś i Polska nie powstała też dopiero w 1918 roku. Nic dziwnego zatem, że jest wiele poglądów, wiele dróg, by to maksimum woli Narodu wydobyć i utrzymać.

Sen. **Godlewski** podnosi problem służby rolnictwa w obronie Państwa.

Następnie przemawiał w imieniu ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji Wołynia sen. **Tymoszenko**, który stwierdził, że ludność ukraińska Wołynia i nadal stoi na niezmiennym stanowisku, że Polska jest wspólną Ojczyzną narodu ukraińskiego i narodu polskiego, a naród ukraiński jest w Państwie polskim współgospodarzem. Cenimy mocarstwowość Rzeczypospolitej, zwartość i nienaruszalność jej ziem nie jako zjawisko koniunkturalne, ale jako stałą wartość dla dalekosiężnych ideałów wspólnych obu bratnim narodom.

Polska jest czynnikiem decydującym w utrzymaniu pokoju na wschodzie Europy.

To przekonanie ludności ukraińskiej Wołynia wynika z historycznej przeszłości i z dziejów naszych czasów, kiedy zgodnie z wolą Wskrzesiciela Państwa polskiego Armia polska z dzisiejszym Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele razem z wojskiem ukraińskim w roku 1920 krwią wzmacniała braterstwo.

Następnie przemawiał sen. **Olchowicz** oraz sen. **Kobylański**.

Po tych przemówieniach Marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej przemawiał sen **Malinowski**, mówiąc, że zrównoważenie, ustabilizowanie budżetu — to są plusy obecnego rządu.

Pan sen. Olchowicz, mówiąc o zagadnieniu młodzieżowym, wyraził się, że w tych pochodach młodzieży widzi „zdrową pobudliwość młodzieży". Ja też kiedyś byłem młody, ale nie widzę zdrowej pobudliwości, jak młodzież we Lwowie operuje nożami, a w Warszawie w pochodach wznosi okrzyki i śpiewa piosenki, podrywając autorytet ministra spraw zagranicznych. To nie jest młodzież i należałoby może, aby wkroczyła administracja i z tymi ekscesami nareszcie skończyła. Robimy złą przysługę tej młodzieży, usprawiedliwiając jej ekscesy, bo upoważniamy ją tym samym, aby dalej w ten sposób postępowała.

W dalszej dyskusji sen. **Lechnicki** zauważył, że upolitycznienie całej dyskusji nad zagadnieniem ukraińskim ze strony przedstawicieli ukraińskich nie jest taktyką słuszną. W związku z tą taktyką mówca w dłuższych wywodach polemizował z sen Tworydło.

Sen. **Kamiński** podkreśla, że sytuacja geopolityczna Polski wymaga, abyśmy mówili wyraźnie i pracowali nad wzmocnieniem sił naszego narodu i państwa najbardziej aktywnie i najbardziej wydajnie. Polska karna i mocna wewnętrznie potrafi sprostać zadaniom i groźbom obecnej chwili, wyrówna zachwianą równowagę sił i wiekowy bilans zaniedbań, pójdzie szlakami wielkich poczynań, historycznymi gościńcami naszych przodków. (Oklaski.)

Następnie przemawiał sen. Giedroyć, po czym posiedzenie zostało zakończone.

Polsko-czechosłowackie rokowania rozrachunkowe

Warszawa, 10. 3. (PAT) W dniu 10 marca rb. rozpoczynają się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Opieki Społecznej rokowania między delegacją polską a delegacją czesko-słowacką, mającą na celu

uregulowanie całokształtu specjalnych zagadnień rozrachunkowych, związanych z odzyskaniem ziem, należących poprzednio do republiki czesko-słowackiej.

Najważniejsze zagadnienie rokowań ma stanowić sprawa podziału zobowiązań z tytułu ubezpieczeń społecznych, w jak najszerszym tego słowa znaczeniu oraz uzyskanie finansowego pokrycia zobowiązań, które ewentualnie byłyby przyjęte przez Polskę.

Nowy zarząd Oddziału Związku Legionistów we Lwowie

Pod przewodnictwem prezesa kpt. s. s. Jerzego Antoszewicza odbyło się wczoraj konstytuujące posiedzenie nowoobranego Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie. I-ym wiceprezesem wybrany został mjr. Wiernicki, II-gim wiceprezesem kpt. s. s. Krogulski, sekretarzem — Piasecki, skarbnikiem — Wojtowicz, Sekcję finansową objął Kryjak, Sekcję organizacyjną — s. o. Burczycki, Sekcję samopomocowa — inż. Kosiba, Sekcję oświatową — prof. Stażyński, gospodarz — dyr. Kornaga.

Rozporządzenie o poborze podatku obrotowego

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł. — l. r.) W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw opublikowane będą dwa ważne rozporządzenia dla Skarbu

o poborze podatku obrotowego i podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939/40

W myśl przepisów rozporządzenia o ryczałcie w podatku obrotowym — z ryczałtowego ustalenia podatku korzystać będą mogli ci wszyscy płatnicy, który Urząd skarbowy do ryczałtu zaliczy a którzy w r. 1938 mieli obrót nie przewyższający kwoty 50 tys. zł., oraz nie prowadzili ksiąg handlowych. Poza tym rozporządzenie wymienia pewne rodzaje obrotów, wyłączonych z ryczałtu, jak np. przedsiębiorstw budowlanych, sprzedaży mięsa, przedsiębiorstw komunikacyjnych, ekspedycyjnych itd.

Zryczałtowany podatek obrotowy na r. 1939/40 płatny będzie corocznie w 4-ch równych ratach do 15. VII, 15. IX., 15. XI. i 15. II. następnego roku.

Jeśli chodzi o zryczałtowanie podatku dochodowego, to procedura ustalenia wysokości ryczałtu i sposoby ugody z Urzędem są takie same, jak przy podatku obrotowym. Korzystać mogą z ryczałtu w podatku dochodowym przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, opłacające podatek w formie ryczałtu, właściciele gospodarstw rolnych nie prowadzący ksiąg gospodarczych a których obszar nie przekracza 50 ha, na terenie województw 100 ha, jeżeli źródła dochodu czynne będą w ciągu całego roku 1938 a łączny dochód płatnika nie przekroczył 7.200 zł., jeśli Urząd zaliczy je do ryczałtu.

Rozporządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia i obowiązują na całym obszarze Państwa, z wyjątkiem ziem odzyskanych w r. 1938.

Obrady sejmowej Komisji rolnej

Warszawa, 10. 3. (PAT) Na posiedzeniu wczorajszym komisja rolna po zreferowaniu rządowego projektu ustawy o zniesieniu służebności w woj. krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części woj. śląskiego — przez posła Rączkowskiego, przyjęła projekt w brzmieniu rządowym z poprawkami referenta.

Pos. Rączkowski w referacie swym podkreślił, że zniesienie służebności w Małopolsce i Cieszyńskim jest koniecznym uzupełnieniem ustawodawstwa, regulacji ustroju rolnego i najpilniejszą sprawą załatwienia spornych spraw wspólnot, która w obecnej sytuacji politycznej w przeciwstawieniu do czasów zaborczych przyczyni się do likwidacji spornych spraw na wsi.

KRWAWE WALKI NA ULICACH MADRYTU

Madryt, 10. 3. (PAT) Wczoraj w godzinach południowych liczne oddziały wojskowe oczyszczały z polecenia komitetu obrony narodowej bloki domów oraz ulice, obsadzone dotychczas przez komunistów.

Ruch tramwajów, samochodów oraz pojazdów konnych uległ przerwaniu. O godz. 13.15 „Union Radio" zawiadomiło, że do Madrytu zbliża się od wschodu korpus wojska, zawezwany przez komitet obrony narodowej, celem ostatecznego przełamania oporu komunistów.

1000 karabinierów, którzy — wprowadzeni przez komunistów w błąd — początkowo przyłączyli się do nich, przeszło na stronę wojsk komitetu obrony.

Okręty floty gen. Franco blokują wybrzeża Hiszpanii

Burgos, 10. 3. (PAT) Dostęp do wybrzeży czerwonej Hiszpanii został zabroniony dla wszystkich statków.

Wczoraj wieczorem, sztab generalny hiszpańskiej marynarki narodowej ogłosił następujący komunikat:

1) Hiszpańskie wybrzeże śródziemnomorskie pomiędzy Saguntem a Adra zostaje zamknięte dla żeglugi. Dostęp do wybrzeży jest wzbroniony dla wszystkich statków bez względu na to, pod jaką flagą płyną i jakie towary wiozą.

2) Wszystkie statki są uprzedzane w pobliżu fortów Kartageny i na froncie morskim pomiędzy latarnią morską Torre Lavnesa a przylądkiem Palos będą krążyły łodzie podwodne z rozkazem zatapiania wszystkich statków bez względu na przynależność państwową, które będą usiłowały zbliżyć się do wybrzeży poza granicę 3-ch mil.

Statki, wiozące ładunek, przeznaczony do portów czerwonej Hiszpanii, bez względu na swą flagę, będą musiały skierować się do któregokolwiek portu Hiszpanii narodowej, a przede wszystkim do Barcelony, Palmy na Majorce, lub Malagi.

Powyższe zarządzenia, dotyczące blokady wybrzeży Hiszpanii czerwonej, wchodzą w życie z chwilą ogłoszenia.

Burgos, 10. 3. (PAT) Z Oranu donoszą, iż przybył tam z ramienia hiszpańskiego rządu narodowego komandor Puna celem przeprowadzenia rozmów w sprawie okrętów hiszpańskich, które schroniły się do Oranu i Bizerty.

Zdaniem rządu w Burgos okręty te winny być zwrócone gen. Franco na mocy prawa międzynarodowego.

Z drugiej strony otrzymano wiadomości, iż władze francuskie przystąpiły do rozbrojenia wspomnianych okrętów.

Minister Selter odwiedzi ministra Becka

Tallin, 10. 3. (PAT) Estońska Ag. Telegr. donosi: Minister spraw zagr. Selter uda się w drugiej połowie marca do Budapesztu celem wręczenia regentowi Horthy'emu insygniów Wielkiego Krzyża Zasługi. W dn. 24 marca min. Selter weźmie udział w uroczystej inauguracji wystawy estońskiej w Budapeszcie.

W drodze do Budapesztu min. Selter zatrzyma się przez jeden dzień w Warszawie, gdzie spotka się z min. J. Beckiem.

Wywiad z ministrem Gafencu o współpracy polsko-rumuńskiej

Bukareszt, 10. 3. (PAT) Minister spraw zagr. Gafencu przyjął wczoraj przedstawicieli prasy rumuńskiej i zagranicznej, którym złożył deklarację, dotyczącej ostatniej wizyty oficjalnej w Warszawie.

Min. Gafencu podkreślił przede wszystkim wyjątkowo przyjazną atmosferę, w jakiej rozwijały się rozmowy warszawskie.

Minister podkreślił poza tym, że sojusz polsko-rumuński i stałe pogłębianie się współpracy między obu krajami jest wyrazem uczuć całego narodu polskiego i rumuńskiego.

Dalej stwierdził min. Gafencu, że współpraca polsko-rumuńska nie jest skierowana przeciw nikomu i nie pozostaje na niczyich usługach.

Cała rozbudowa współpracy politycznej i gospodarczej między Polską i Rumunią ma wyłącznie na celu interesy obu państw.

Rozmowy z min. Beckiem nosiły charakter w najwyższym stopniu przyjazny i skonstatowano z obu stron całkowitą identyczność poglądów.

Kilkakrotnie min. Gafencu podkreślał poza tym szczerze przyjazną atmosferę, jaka panowała podczas rozmów warszawskich, jak również wielką przychylność, z jaką opinia publiczna Polski i Rumunii przyjęła postanowienia obu ministrów.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w naszym strasznym nieszczęściu okazali nam tyle współczucia, bądź oddali ostatnią przysługę naszej córce Marii, z całego serca dziękujemy.

Tadeuszowie Chmielewscy

We Lwowie, w marcu 1939.

Zwiększenie obrotów towarowych tematem rozmów polsko-angielskich

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 19 bm. przybywa do Polski brytyjska delegacja finansowa z ministrem Hudsonem na czele.

Delegacja w przejeździe do Moskwy, zabawi w Warszawie kilka dni, gdzie przeprowadzi szereg rozmów wstępnych ze sferami gospodarczymi polskimi.

Jak przypuszczają, rozmowy te będą miały charakter ogólny, a przede wszystkim będą miały na celu zwiększenie obrotów towarowych oraz ściślejszej współpracy gospodarczej między Polską a W. Brytanią.

Ponadto wizyta delegacji zapoczątkuje dyskusję nad sprawą rewizji umowy handlowej polsko-angielskiej.

Likwidacja sporu włosko-francuskiego jednym z celów polityki angielskiej

Londyn, 10. 3. (PAT) Z najmiarodajniejszego źródła brytyjskiego udzielono prasie szeregu wyjaśnień, dotyczących celów brytyjskiej polityki zagranicznej w najbliższej przyszłości. Ze źródła tego stwierdzono, iż wojna domowa w Hiszpanii dobiega końca, a z chwilą zlikwidowania jej ten poważny moment zadrażnienia w stosunkach międzynarodowych odpadnie. Następnym etapem powinno być doprowadzenie do porozumienia między Francją a Włochami.

Zdaniem miarodajnych kół brytyjskich, nie należy brać zbyt poważnie żądań, wysuwanych przez inspirowaną prasę włoską, zwłaszcza, o ile dotyczą one Sabaudii, Nicei i Korsyki.

Według poglądów miarodajnych kół brytyjskich, zagadnienie włosko-francuskie sprowadza się do trzech punktów, a mianowicie: Dzibuti, Suezu i Tunisu.

Sprawa zaspokojenia potrzeb włoskich w Kanale Suezkim nie nastręcza w ogóle trudności, tak, że właściwie punktami spornymi są jedynie Dzibutti i Tunis.

Miarodajne sfery brytyjskie nie wątpią ani na chwilę, że spór ten da się załagodzić i że znaleziona zostanie płaszczyzna porozumienia.

Gdy nieporozumienia włosko-francuskie zostaną zlikwidowane, wówczas nastąpi pora właściwa dla rozpoczęcia akcji na rzecz ograniczenia zbrojeń.

Miarodajne koła brytyjskie nie traktują zbyt poważnie rozmaitych propagandowych wystąpień ze strony Niemiec.

Wyjazd dr Schachta do Indyj

Berlin, 10. 3. (PAT) Dr Schacht wyjeżdża w końcu marca do Indyj w charakterze prywatnym.

Dodatkowy kontyngent pomarańcz palestyńskich

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.—l. r.) Wkrótce przybędzie do Warszawy dyrektor departamentu przem. i handlu agencji żydowskiej w Palestynie dr Szmorak. Ma on przeprowadzić rozmowy co do ukształtowania się obrotów płat niczych między Polską a Palestyną, przy czym omówiony ma być projekt zwiększenia wymiany polsko-palestyńskiej.

Dowodem rosnącej możliwości tej wymiany jest fakt, że Ministerstwo Przem. i Handlu na wniosek polsko-palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie przyznało dodatkowy kontyngent przywozowy pomarańcz palestyńskich w wysokości 5 tys. ton wartości ok. 2 milionów zł.

Ten przywóz dodatkowy zostanie skompensowany dodatkowym wywozem z Polski skrzyń owocowych.

Polskie siły zbrojne przedmiotem zainteresowania prasy angielskiej

Londyn, 10. 3. (PAT) Prasa angielska zaczyna przejawiać wyraźne zainteresowanie siłą zbrojną Polski. Wczoraj dane na ten temat podała „Yorkshire Post", dziś zamieścił o armii polskiej obszerny artykuł „Manchester Guardian".

Zorganizowanie silnej armii — pisze dziennik — jest bez wątpienia jednym z największych osiągnięć Polski w ciągu 20 lat jej istnienia jako niepodległego państwa. Materialnie i moralnie armia polska jest dziś daleko potężniejsza niż kiedykolwiek była i może być bez przesady zaliczona do najlepszych współczesnych armii Europy.

Jako państwo kontynentalne, pozbawione naturalnych granic, oraz nie mające żadnych specjalnie silnych fortyfikacyj, Polska oparła swoją armię na dwóch głównych broniach: piechocie i kawalerii, które tworzą podstawę jej siły wojskowej.

Po zgonie Premiera i Patriarchy Rumunii

Dnia 6 marca zmarł w Cannes Jego Świątobliwość Patriarcha dr Miron Cristea. Imię jego pozostanie na zawsze związane z historią zjednoczenia i późniejszego rozwoju Rumunii. Ze śmiercią jego schodzi do grobu jedna z czołowych postaci życia narodowego i państwowego Rumunii.

Ś. p. Miron Cristea urodził się w 1868 r. w góralskiej wiosce Teplitza w Siedmiogrodzie, jako syn ubogiej rodziny włościańskiej. Studia swe Miron Cristea kończy na wydziale filozofii w Budapeszcie i po otrzymaniu święceń kapłańskich poświęca się pracy społecznej, politycznej i publicystyce.

W r. 1881, który można nazwać przełomowym dla Rumunii z powodu proklamowania w tym roku królestwa Rumunii, młody duchowny Miron Cristea wysuwa się na czoło przywódców mniejszości rumuńskiej, żyjącej w granicach Austro-Węgier. Z łamów założonego przez siebie dziennika „Telegraful Roman", wychodzącego w Sibiu w Siedmiogrodzie, Miron Cristea

głosi hasło zjednoczenia duchowego i politycznego wszystkich Rumunów.

Dziennik prowadzony przez trzy lata przez Mirona Cristeę, zdobywa sobie szeroką popularność a swemu redaktorowi naczelnemu zapewnia autorytet, jako ideowemu przywódcy nacjonalizmu rumuńskiego.

Po zakończeniu wojny światowej, gdy zjednoczenie Rumunii stało się faktem,

synod bukareszteński wybrał Mirona Cristeę patriarchą rumuńskiego Kościoła prawosławnego.

Swe przodujące stanowisko wśród kościołów prawosławnych, cerkiew rumuńska zawdzięcza wielkiemu dziełu patriarchy Mirona, jakim było

zjednoczenie 4 dzielnicowych cerkwi rumuńskich w jeden Kościół narodowy.

Po zgonie króla Ferdynanda

metropolita Miron Cristea wybrany zostaje regentem i godność tę piastuje aż do r. 1930-go, tj. do chwili powrotu na tron króla Karola II.

Patriarcha Miron Cristea brał żywy i czynny udział w prowadzonym przez króla Karola II dziele przebudowy ustroju i zjednoczenia narodowego Rumunii. Wysoki autorytet i popularność, jakimi cieszył się w społeczeństwie rumuńskim, spowodowały, że król Karol II powołał go z początkiem roku 1938, w trudnej sytuacji wewnętrzno-politycznej na stanowisko prezesa rady ministrów. Obowiązki swe premier Cristea spełnia aż do połowy stycznia 1939 r., kiedy to choroba zmusiła go do złożenia swego urzędu w ręce p. Calinescu, jednego z najbliższych współpracowników króla.

Z końcem lutego patriarcha Miron Cristea udał się do Cannes, gdzie 6 marca, zakończył w 71-ym roku życia, swój zasłużony żywot.

W stosunku do Polski patriarcha Miron Cristea okazywał zawsze żywe i szczere uczucia przyjaźni. Zaprzyjaźniony z czasu swych studiów z kilkoma przedstawicielami młodzieży polskiej, pozostał wierny tej przyjaźni do końca swego życia. W czasie swego pobytu w maju 1938 r. w Polsce, patriarcha rumuński

nie szczędził swego uznania dla wysiłku konsolidacyjnego Polski.

Zapytany o swe wrażenia z pobytu w Polsce, po powrocie do kraju przez jednego z dziennikarzy rumuńskich, patriarcha Miron Cristea odpowiedział:

„Połowę mego serca zostawiłem w Polsce".

Obecnie, gdy naród rumuński pogrążony jest w żałobie po stracie wielkiego syna, Polska bierze w tej żałobie żywy udział. Pamięć o nim nie przeminie, albowiem Miron Cristea był jednym z tych, którzy tworzą historię.

Szukamy wytwórców pamiątek turystycznych ze Lwowa

Mamy specjalności regionalne, zakopiańskie wyroby drzewne, łowickie pasiaki, żywieckie hafty, wileńskie samodziały itd. — Korzysta z nich mniej ludność miejscowa, ale inne dzielnice zachwycają się nimi i chętnie ozdabiają swe domy wytworami różnorodnej sztuki ludowej. Ostatnio nawet stały się one przedmiotem eksportu. W każdym mieście są sklepy z t. zw. pamiątkami, gdzie nie trudno o reprezentantów regionalizmu. U nas zaś mamy jedynie sklepy z wyrobami huculskimi, brak jest standartowej pamiątki lwowskiej. Chcąc doprowadzić do powstania we Lwowie przemysłu pamiątek, Zarząd Związku Popierania Turystyki w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową oraz Dyr. Muzeum Przemysłu Artyst. rozpisał konkurs na artystyczne, a masowo wyrabiane pamiątki. Celem konkursu jest podniesienie artystycznego poziomu pamiątek, wytworzenie nowych wartości artystycznych i propagandowych w tym dziale przemysłu i wprowadzanie ich na szerszy rynek handlowy. Łącznie zostanie przyznanych 5 nagród pieniężnych na sumy: zł. 200, 150, 100, 75, 50. Termin nadsyłania eksponatów na konkurs upływa już z dniem 1 kwietnia 1939 r., przy czym wszystkie prace należy nadsyłać pod adresem: Zw. Popierania Turystyki król. stoł. m. Lwowa ul. Kilińskiego 4.

Prace winne być podpisane imieniem i nazwiskiem lub firmą produkującą dane pamiątki. Do eksponatów powinny być dołączone objaśnienia, co przedstawia dana pamiątka, z jakiego materiału została wykonana, oraz jaka jest jej nazwa.

Transmisje z Watykanu

W ciągu najbliższych dni Polskie Radio organizuje dla słuchaczy kilka wielkich transmisyj z Watykanu. Transmisje te odtworzą przebieg odwiecznego ceremoniału koronacji nowego Papieża.

W sobotę, 11 bm. o 19.45 wszystkie rozgłośnie P. R. transmitować będą z Watykanu przemówienie JE. ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, który mówić będzie o Ojcu Świętym Piusie XII. W niedzielę, 12 bm. na wszystkie rozgłośnie uroczystość koronacji Piusa XII, która trwać będzie prawdopodobnie od 8.30 do 13-tej. Tegoż dnia o 19.20 red. Zenon Skierski wygłosi z Rzymu reportaż „Światła wiecznego miasta".

Bastion sowiecki na Północy

Murmańsk — Gibraltarem Północy

ZSRR posiada na północnym wybrzeżu półwyspu Kola port w Murmańsku. Jest to

jedyny sowiecki niezamarzający port mórz otwartych w europejskiej części ZSRR i posiada wielkie znaczenie strategiczne,

gdyż daje Sowietom możliwość kontrolowania szlaków okrętowych północnego Atlantyku. Port murmański jest nadto dogodnym punktem wypadowym do obsadzenia Szpicbergu, jedynej naturalnej bazy węglowej na morzach północnych.

Władze sowieckie starają się obecnie przekształcić Murmańsk w nowoczesną twierdzę morską.

W Murmańsku znajduje się baza północnej flotylli łodzi podwodnych, składającej się z 2 dywizjonów. Jako okręty-bazy dla tych flotylli służą, ze względu na specyficzne, trudne warunki nawigacyjne, łamacze lodu „Jermak" i „Liedko". Są one obecnie przystosowywane do nowych celów w dokach Kronsztandtu.

Forsowne umocnienie Murmańska **ma uczynić z tego portu Gibraltar północny,**

broniący dostępu do rozbudowanego na półwyspie Kolskim wojennego przemysłu chemicznego, korzystającego ze znajdujących się tam bogactw mineralnych.

Pracami, prowadzonymi w Murmańsku, zagrożona jest w pierwszym rzędzie Norwegia. Wyspy Szpicbergu bowiem ze względu na bogate złoża węglowe, są dla ZSRR łakomym kąskiem.

W Sowietach przypomina się obecnie i propaguje ideę, że ogólnie panujące mniemanie o odkryciu wysp Szpicbergu w r. 1596 przez Barentsa jest nieprawdziwe, gdyż Rosjanie znali już te wyspy daleko wcześniej i nazywali je Grumont. W wieku XVI—XIX Rosjanie trudnili się tam rybołówstwem i myśliwstwem, przebywając na tych wyspach przez dłuższe okresy czasu.

Dalej wysuwana jest w Sowietach i ta okoliczność, że

wyspy Szpicbergu zostały zaanektowane przez Norwegię dopiero na kilka lat przed wojną

pomimo, że Rosja nie zrzekła się swych praw do wysp, a zawierucha wojenna uniemożliwiła wszelkie wystąpienia tego rodzaju. Rozbudowa i fortyfikacja Murmańska, bronionego nie tylko przez dywizjony łodzi podwodnych, ale i potężne baterie przybrzeżne, zdaje się wyraźnie oznaczać cel tych poczynań,

których doniosłość podkreśla wybudowanie kanału Bałtyk — Morze Białe.

Prowadzenie tych prac pozwala stwierdzić konsekwentną realizację panowania nad Arktykiem i morzami przyległymi wojennej bandery sowieckiej.

ADAM LENKIEWICZ

Czy fotografika jest sztuką?

W odpowiedzi p. W. Śledzińskiemu i p. J. Kilian-Stanisławskiej

(Dokończenie).

Jeżeli autor nie potrafi odróżnić fotografiki od fotogrofii, a w braku argumentów powtarza cudze dowcipy, jeżeli zamiast rzeczowej krytyki daje złośliwe zestawienia, z których nic innego nie wynika, jak to, że nie uważał za stosowne zastanowić się głębiej nad treścią mego artykułu i nad samym zagadnieniem, to właściwie kończą się możliwości rzeczowej dyskusji.

Gdyby czytał trochę uważniej i z dobrą wolą, zrozumiałby, dlaczego napisałem o dwu warunkach, które spełnić się muszą, aby powstało dzieło sztuki.

Co do karykatury to mówiłem tylko o różnych możliwościach środków optycznych, a nie o karykaturze „w sensie artystycznym".

Pragnąłbym jeszcze zapytać dlaczego pan Ś. robi złośliwe aluzje do mego zawodu i wymyśla mi ciągle od profesorów, przecież „żadna praca nie hańbi".

Wreszcie na zakończenie oświadczam, że gotów jestem zawsze wziąć udział w rzeczowej dyskusji, bo mnie interesuje samo zagadnienie. Jeżeli jednak pan S. chciałby w dalszym ciągu posługiwać się w polemice takimi metodami jak dotychczas, byłbym zmuszony uznać się za przekrzyczanego i zostawić jego ataki bez odpowiedzi.

Przejdę teraz do omówienia artykułu pani Kilian-Stanisławskiej.

Artykuł rzeczowy i spokojny. Argumenty i sposób rozumowania autorki, nie budzą właściwie wątpliwości. Jeżeli ktoś definiując sztukę poda jeszcze ten warunek, że dzieło sztuki musi być rękodziełem, to wtedy jest w zupełnym porządku, jeżeli fotografiki nie zalicza do sztuki. Przemawiałoby zatem również pojęcie sztuki przyjęte od wieków będącej pierwotnie zawsze rękodziełem. Greckie „techne", łacińskie „ars", to tyle co zręczność, więc wprawa ręki w wykonywaniu pewnej pracy, a sztuka w pojęciu starożytnym odnosi się nie tylko do twórczości artystycznej, lecz i do najzwyklejszych rzemiosł. Ale czasy się zmieniły. Dziś coraz bardziej maszyna wyręcza człowieka w jego pracy. Stwarza to nowe formy życia i nowe wartości. Maszyna wkracza również w dziedzinę twórczości artystycznej, jak np. w grafice, fotografice i kinematografii. Dziś i rękodzielnik coraz bardziej posługuje się pomocą maszyny. Lecz maszyna jest gratem bez wartości, jeśli nie kieruje jej wprawna ręka i inteligencja człowieka. Więc ostatecznie zawsze żywy człowiek a nie martwa maszyna jest czynnikiem decydującym. Człowiek ożywia każdy mechanizm i każe mu pracować wedle swojej woli, co wyklucza wszelką przypadkowość.

Nie uważam za słuszne przypuszczenie autorki, że wysiłek twórczy artysty malarza jest wielki, a fotografika dzięki użyciu aparatu mały. Tylko fotografik wie, ile to nieraz trudu i pracy potrzeba, aby martwą i bezduszną fotografię, którą daje aparat ożywić i tchnąć w nią ducha i uczynić z niej prawdziwe dzieło sztuki plastycznej.

Jeśli idzie o nazwę „sztuka", to sprawa nie jest taka prosta i jasna. Nazwa ta ma bardzo szerokie znaczenie. Mówimy o sztukach pięknych, lecz i rzemiosła nazywamy także sztukami tak, jak to z reguły było w starożytności. Mówimy więc o sztuce szewskiej, krawieckiej, o sztuce kulinarnej i t. p. — Wszystkie te sztuki posługiwały się jakimiś przyrządami, które zwolna przemieniały się w maszyny coraz lepiej udoskonalone. Czyż będziemy ręczne szycie butów nazywali sztuką szewską a maszynowe nie? Sądzę, że w jednym i drugim wypadku nazywa się to sztuką szewską, bo tak, czy owak wyjdzie z tego but. I niema w tym żadnego plagiatu, że but uszyty na maszynie wygląda tak samo, jak ręcznie, bo musi odpowiadać swemu celowi, pasować do nogi. Dlatego zdaje mi się, że wyrazu sztuka i tu i w innych wypadkach nie można już ograniczyć tylko do rękodzieła, może więc coś podobnego jest z fotografiką i malarstwem. Z tych samych rodzą się źródeł, to jest z koncepcji artystycznej, powstającej w duszy twórcy, a wynikającej z potrzeby wypowiadania się plastycznego i temu samemu służą celowi, t. j. tworzą na płaszczyźnie obrazy, przemawiające do odbiorcy i budzące w nim postawę estetyczną.

Sądzę więc, że nazywanie malarstwa sztuką, a fotografiki twórczością artystyczną, spowodować może niepotrzebne [illegible] pojęć, tym bardziej, że [illegible] „artystyczny" zna-

TUNEL KALETAŃSKI REDIVIVUS!

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Paryż, w marcu.

Pierwsza myśl o zbudowaniu tunelu pod kanałem La Manche, któryby bezpośrednio połączył Anglię i Francję, padła już przed stu laty. Koncesji na przeprowadzenie linii kolejowej pod kanałem udzieliły w 1875 r. rządy obu krajów równocześnie, jedną otrzymało towarzystwo francuskie, drugą angielskie. Rozpoczęto już nawet prace przygotowawcze, które jednak w roku 1882 zostały nagle przerwane: „War Office“ nie życzył sobie tunelu.

W roku 1939 obiekcje angielskie tracą rację bytu: tunel pod La Manche byłby nie tylko symboliczną materializacją osi Londyn—Paryż, ale dałby tej osi duże, realne atuty.

KONIECZNOŚĆ STRATEGICZNA

W grudniu ub. roku, deputowany Marcel Boucher przedstawił Izbie wniosek „wzywający rząd do realizacji w porozumieniu z rządem brytyjskim tunelu podmorskiego, któryby połączył oba kraje“.

Omawiając propozycję deputowanego Boucher, prasa francuska podkreśla unisono, że najważniejszym atutem projektu jest jego znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa militarnego tak Francji jak Anglii.

W pierwszych tygodniach ewentualnego konfliktu, Francja nie mogłaby znikąd oczekiwać pomocy — powiedział premier Daladier. Szybki transport wojsk przez Pas-de-Calais natrafiłby na te same trudności, co w roku 1914. Podczas gdy tunel pozwoliłby przewozić z Anglii do Francji 60.000 do 70.000 ludzi dziennie.

Marszałek Foch oświadczył ongi francuskiemu komitetowi tunelu, że „gdyby istniało połączenie pod kanałem La Manche, wojny dałoby się uniknąć“.

Z drugiej strony, istnienie tunelu rozwiazałoby na wypadek wojny kwestię wyżywienia ludności angielskiej, zależnej w znacznym stopniu od importu. Równocześnie flota angielska, zwolniona od konieczności strzeżenia cieśniny miałaby możność poświęcenia się innym zadaniom.

STO LAT STUDIÓW

Opozycja angielska nigdy nie wyrażała powszechnej opinii tego kraju o projekcie tunelu. Po bitwie pod Amiens, Bonaparte i Fox studiowali z zainteresowaniem plany inżyniera francuskiego Mathieu, jednak dalsze wypadki wojenne przeszkodziły współpracy francusko-angielskiej nad realizacją tunelu. Projekt Thome Gamonda, który poświęcił całe życie studiom nad tunelem i który osobiście, bez skafandra opuszczał się na dno morskie, został życzliwie przyjęty w 1856 r. przez Napoleona III i królową Wiktorię.

Sporządzenie mapy geologicznej cieśniny Kaletańskiej kosztowało 7.000 uciążliwych sondaży. W Sangatte obok Calais wykopano studnię 60 m. głęboką, skąd poprowadzono piwnicę podmorską, długości 1.840 m. Podobną piwnicę rozpoczęto kopać z drugiej strony, w okolicy Dovru. Wówczas to, w r 1882, gdy prace znajdowały się w pełnym toku padło niespodziewane veto ze strony War Office'u.

ZA I PRZECIW

Gwałtowna kampania rozpętała się w Anglii przeciw tunelowi Kaletańskiemu.

Anglia przestanie być wyspą! Anglia utraci swoją splendid isolation! Armia francuska zaleje wyspę! Wszyscy tradycjonaliści angielscy zbuntowali się przeciw niebezpiecznej inowacji. Od tej pory, zwolennicy tunelu potykali się o coraz silniejszą opozycję rządu. Wreszcie w sierpniu 1913, Komitet Obrony Imperialnej wypowiedział się zdecydowanie przeciw budowie tunelu. Zaś w maju 1938, Neville Chamberlain oświadczył w parlamencie, że nie uważa za potrzebne wznowienia dyskusji na powyższy temat.

Od tej pory zaszły jednak wypadki na terenie polityki międzynarodowej, które zasadniczo wpłynęły na zagadnienie bezpieczeństwa francusko-angielskiego. Przyczyny te pozwalają się spodziewać, że opozycja angielska w sprawie tunelu Kaletańskiego przestanie być czynnikiem decydującym.

KOLEJ CZY AUTOSTRADA?

Na Wystawie Paryskiej w 1937 r. można było oglądać dwa plany tunelu Kaletańskiego. Jeden z nich dotyczył linii kolejowej, drugi chciał komunikacji samochodowej. Obecnie najpoważniejsze szanse realizacji ma plan tunelu mieszanego, a więc kołowego i kolejowego jednocześnie. Połączenie tych dwu systemów przedstawia pewne trudności, które jednak przy obecnym postępie techniki dałoby się pokonać. Tunel mieszany wyglądałby w ten sposób, że linia kolejowa prowadziłaby przez część dolną tunelu, ponad nią zaś znajdowałaby się podwójna szosa, przedzielona chodnikiem. Największe trudności w urządzeniu tego pasażu stanowi problem wentylacji.

75 FRANKÓW ZA PRZEJAZD

Prócz znacznych korzyści strategicznych i ekonomicznych, tunel Kaletański przyniósłby Anglii i Francji duże plusy z punktu widzenia turystyki. Po pierwsze uniknęłoby się niemiłej podróży morskiej po zawsze niespokojnym kanale La Manche, powtóre przejazd kosztowałby od osoby 75 franków, samochodem czteroosobowym, przy czym kierowca nie potrzebowałby ani na chwilę rozstawać się z kierownicą.

I. G.

---

czy tyle, co należący do sztuki od „ars“, sztuka, więc „twórczość artystyczna“ oznaczać może tylko twórczość w zakresie sztuki. Tak, czy owak, wyjdzie na jedno, a stworzyć może tylko nieporozumienia.

Nie jest to więc spór o nazwę — nazwa jest obojętna — ale o istotę rzeczy. Idzie o to, czy wytwory takie jak dzieła fotografiki i malarstwa należą do tego samego rodzaju i czy w taki sam sposób przemawiają do odbiorców, oczywiście jeżeli się wykluczy uprzedzenia i różnego rodzaju animozje. Sądzę, że tak. Więc prościej może będzie oba wytwory zaliczyć do tego samego zakresu wytworów sztuki. Ani malarze nie powinni tego uważać za dyshonor dla siebie, ani fotograficy z tego powodu triumfować. Przesadną pretensjonalność i pewnego rodzaju manię wielkości fotografiki, czy fotografików, należy uważać za rzecz w wysokim stopniu niewłaściwą. Jestem bowiem zdania, że dzieła fotografiki o wiele mniejszą przedstawiają wartość od dzieł malarstwa już choćby dlatego, że są powielane i nigdy nie mogą ani konkurować, ani rywalizować z malarstwem. W przybytku sztuki zajęła fotografika skromniutkie miejsce, ale zajęła je niewątpliwie.

Przegląd prasy

Źródła polskich żądań kolonialnych — Storpedowany Lewiatan — Na ratuszu poznańskim

ŹRÓDŁA POLSKICH ŻĄDAŃ KOLONIALNYCH

Gdy kilka lat temu w Polsce coraz silniej zaczęło nurtować pragnienie posiadania własnych kolonii, — znaleźli się pesymiści i zgorzkniali sceptycy, którzy marzenia o koloniach uważali za nierealną utopię. Aspekty kolonialne jednak rosły z roku na rok, przybierając coraz wyrazistsze kształty. Dziś już cała prawie Europa przyznaje, że Polsce należą się, o ile nie odrębne kolonie, to przynajmniej udział w eksploatacji kolonii.

„Kurier Poranny“, zajmując się tym zagadnieniem stawia nast. pytanie:

„Gdzie leżą źródła tych pragnień, dążeń i aspiracyj polskich? Leżą one w coraz jaśniejszym uświadomieniu powszechnym — którego wiernym wyrazem są tezy kolonialne OZN — że obecne i przyszłe trudności ekonomiczne Polski nie dadzą się rozwiązać bez stworzenia ujścia dla wzbierającej energii gospodarczej narodu; że Polska ze swym katastrofalnym przeludnieniem wsi, z masami zbędnej i nieprodukcyjnej ludności miasteczek, z ubóstwem zasobów surowcowych może znaleźć dobrobyt jedynie w warunkach bezpośredniego dostępu do terenów kolonialnych...

Polska wysuwająca kategoryczny imperatyw nie tylko utrzymania przyrostu naturalnego, ale jego zwiększenia, nie może sobie pozwolić na lekkomyśne trwonienie tego jedynego a bezcennego kapitału jakim rozporządza — kapitału demograficznego, musi znaleźć możliwość ulokowania tego kapitału tak, aby — miast dotkliwych strat materialnych i moralnych, o jakie przyprawia jego utrata — spłynęły zeń korzyści dla narodu i państwa. I jedyną taką możliwością będzie skierowanie nadmiaru ludności do własnych kolonii, masowe zaludnianie Polakami obszarów, będących własnością państwa polskiego...

W r. 1937 wydaliśmy blisko trzy czwarte miliarda złotych na same tylko surowce zagraniczne. Ten olbrzymi haracz zapłaciliśmy zagranicy w roku należącym do pierwszej fazy rozbudowy gospodarczej kraju. Jakież sumy gigantyczne przyszło by płacić za surowce, gdy wyjdziemy poza tę pierwszą, wstępną fazę uprzemysłowienia, gdy ruszą pełną parą budujące się fabryki Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdy w pełni wyzyskana będzie zdolność produkcyjna Zaolzia? Niezakłócony przebieg procesów industrializacyjnych może się dokonywać jedynie w warunkach posiadania odpowiednich źródeł surowcowych, których dostarczyć mogą własne obszary osiedleńczo-surowcowe, czyli kolonie“.

STORPEDOWANY LEWIATAN

Na kartele, dotychczasowe potężne kartele, posypał się w Sejmie grad uzasadnionych i popartych dowodami zarzutów. W szeregach Lewiatana nastał istny „Sądny dzień“. Nie wiadomo czy sejmowa krytyka p. Lechnickiego, czy obawa przed antykartelowymi zarządzeniami doprowadziła do białej gorączki zrównoważony dotychczas organ Lewiatana „Kurier Polski“.

Wczorajszy artykuł „Kur. Pol.“ pt. „Wraca Pan Twardowski“ jest klasycznym przykładem zdenerwowania i bezsilnej złości. Inaczej tego nie można określić, mimo najlepszych chęci, no bo jakże scharakteryzować ten zbiór bredni, chybionych dowcipów, astrologicznych majaczeń i niepoważnych ataków osobistych.

Z rzekomych argumentów pozwolimy sobie przytoczyć jeden, bodajże najważniejszy. Oto „Kurier Polski“ zastanawia się, dlaczego obecny Sejm jest tak niełaskawy dla karteli i dochodzi do następującego wniosku:

„Bo czemże jest obecny Sejm, jak nie przymusowym kartelem, pozbawionym outsiderów? Napewno goryczą przepojone jest też serce niejednego posła. Chciałby wystąpić odważnie, niezależnie, a nie może. Musi być dyspozycyjny. Podobnie, jak dyspozycyjnym instrumentem w rękach państwa stały się kartele.

I na tym tle rodzi się bunt.

— My mamy cierpieć, my mamy być wystawiani na sztych opinii, a kartele nie?

Więc hajda na kartele!

W oklaskach Sejmu, które towarzyszyły tej nagonce, łatwo znaleźć kompleks własnej niedoli“.

Próbka mentalności i argumentacji chyba „wystarczająca. Rozpaczliwe wysiłki „Kuriera Polskiego“, desperackie wprost „argumenty“, których się chwyta, by cośkolwiek odpowiedzieć na rzeczową krytykę, — świadczą najlepiej o celności zadanego kartelom ciosu.

NA RATUSZU POZNAŃSKIM

Rada Miejska w Poznaniu dokonała wyboru prezydenta miasta. Jest nim eksponowany działacz endecki dr Celichowski.

O nowowybranym elekcie zamieszcza poznański „Nowy Kurier“ następujące uwagi.

„Jesteśmy przeciwni wczorajszemu wyborowi. Jesteśmy przeciwni zatwierdzeniu elekta wybranego w tych warunkach i przez tę radę miejską.

Nie o osobę dr S. Celichowskiego tu chodzi. Gdyż ten eksponowany działacz partii jeszcze w środowisku swoim, z którego wyrósł politycznie, przedstawia stosunkowo najwyższy intelekt. Jednak udowodnił na oczach całego Poznania, że nie ma na tyle ani indywidualności, ani energii z pobudek siły obiektywnego stawiania rzeczy płynącej, by przeciwstawić się totalistycznym uzurpacjom swej macierzystej partii, choćby podczas ostatnich praktyk obrad rady miejskiej.

Dr S. Celichowski — prawnik z wykształcenia — przywódca klubu „Stronnictwa Narodowego“ w radzie miejskiej, patrzył obojętnie na konsekwentne i celowe ograniczanie praw mniejszości rady, pragnącej służyć miastu, na odbieranie jej możliwości spełnienia obowiązków obywatelskich“.

Książki

ROMUALD BALAWELDER: WIELKA BRYTANIA OBLANA JEST MORZEM

Księgarnia Wł. Michalak i S-ka Warszawa.

Brak dzieła, któreby w sposób popularno-naukowy dawało możność zapoznania się z krajem i narodem angielskim, o którym słyszy się i czyta niemal codziennie, stanowił poważną lukę w polskiej literaturze podróżniczej. Lukę tę wypełnia obecnie niniejsza książka. Znajdzie w niej czytelnik nie tylko barwny opis krajów i miast wielkobrytyjskich. Autor stara się wniknąć w przyczyny dziwnych rysów charakteru Anglika i Szkota, tak bardzo odmiennych od innych narodów świata, i daje dzięki temu interesujący przykład olbrzymich wpływów morza na narody pod względem wychowawczym, gospodarczym, politycznym i t. p. Dla Polaka, członka narodu rolniczego, lądowego, który dopiero od niedawna zyskał możność obcowania z własnym morzem i wszechstronnego wyzyskania jego wartości, książka niniejsza przedstawia szczególnie cenny materiał do rozważań nad problemem ważności posiadania dostępu do morza.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

DZIEŃ

11 marca — **Sobota**

Konstantego

Jutro: Grzegorza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".

Niedziela, 12 w poł. Koncert symfoniczny, 3.30 popoł. „Ptasznik z Tyrolu", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Poniedziałek, 6.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".

Wtorek, 7.30 wiecz. „Świętoszek".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 7.30 „Cyrulik Warsz.".

Niedziela, 2.30 popoł. „Jan", 5.15 wiecz. „Cyrulik Warsz", 8.15 „Cyrulik Warsz.".

Poniedziałek, 7.30 wiecz. „Cyrulik Warszawski".

Wtorek, 7.30 wiecz. „Cyrulik War.".

KINOTEATRY:

ADRIA: Gdy kwitną bzy, oraz Czworaczki.
APOLLO: Królowa lodu.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Będziej lepiej.
BAŁTYK: Marco Polo.
CASINO: Trzech przyjaciół
CHIMERA: Niebieski lis.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Zaza.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Motyl hiszpański.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Pod fałszywym oskarżeniem.
RIALTO: Chicago.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Zakochana pani — i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Hotel w Tyrolu, oraz Tajemnicze promienie.
ŚWIT: Władca Kalifornii.
TON: Cyganka oraz Bolloo.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Dolina Mozeli". (Po raz pierwszy).

TEATR

— OPERETKA „PTASZNIK Z TYROLU" W TEATRZE W. Dzisiaj 11 bm. o 7.30 wiecz. oraz jutro 12 bm. o 3.30 popoł. w Teatrze W. w warszawskiej operetce „Ptasznik z Tyrolu" wystąpią znakomici śpiewacy: M. Karwowska, J. Popławski, I. Grywiczówna, K. Petecki, C. Wołowska-Celińska i in. Operetka w ciekawej reżyserii Tadeusza Wołowskiego i pod batutą J. Sillicha. Balet pod kierownictwem Fortunato.

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. W niedzielę o 12-tej w południe wystąpi doskonały pianista W. Małcużyński. Orkiestrą Filharmonii dyrygować będzie K. Hardulak. W programie utwory: K. M. Webera, L. Beethovena, M. Mussorgskiego, R. Wagnera. Ceny miejsc popularne.

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI" w Teatrze Rozm. z Jarosym daje dziś rewię „Ktoś z nas zwariował", cieszącą się tak wielkim powodzeniem u publiczności lwowskiej. 16 obrazów satyry politycznej i przedniego humoru w wykonaniu asów rewii warszawskiej. Konferuje Fryderyk Jarosy. Przy fortepianach Leon Boruński i Karol Gimpel. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: o 17.15 popoł. i 20.15 wiecz. W poniedziałek 13 bm. premiera pożegnalnej rewii „Kochajmy zwierzęta".

— PREMIERA „MASKARADY" J. IWASZKIEWICZA. Na dzień 17 bm Teatr W. przygotowuje premierę „Maskarady". — Sztukę reżyseruje znany publiczności lwowskiej reżyser teatrów stołecznych E. Wierciński.

— PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE DLA PRZEDMIEŚĆ. W niedzielę, 12 bm. o 2.30 popoł. odbędzie się w Teatrze Rozm. (ul. Rutowskiego 22) pierwsze przedstawienie dla publiczności peryferyjnej. Odegrana zostanie świetna komedia węgierska pt. „Jan". Wszystkie bilety po 80 gr. Dojazd do teatru tramwajem bezpłatnie. Sprzedaż biletów w sobotę do godz. 8 wiecz. w sklepach Spółdzielni „Jedność": Zamarstynowska 112, Kulparkowska 72, Zielona 43, Sosnowa (Kleparów) 1, oraz Własna Strzecha. W niedzielę od godz. 11-tej w kasie Teatru Rozm.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA". W poniedziałek, 13 bm. w Teatrze W. po cenach popularnych komedia Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w reżyserii i z udziałem dyr. M. Szpakiewicza. Początek o godz. 18-tej.

* * *

— ALEKSANDER UNIŃSKI. Recital fortepianowy Aleksandra Unińskiego odbędzie się w piątek, 17 bm. w sali Pol. Tow. Muzycznego. Znakomity ten artysta odznaczony pierwszą nagrodą na Międzynarodowym Konkursie Szopenowskim w Warszawie należy obecnie do czołowych wirtuozów światowych. Olśniewająca technika, prześliczne uderzenie, wnikliwe podejście do wykonanych utworów i prześliczny ton składają się na całość godną najwyższego uznania. Uniński to talent „z Bożej łaski".

Budżet miasta Lwowa
został uchwalony

Na piątej z kolei sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego, zakończono obrady nad budżetem miasta Lwowa na r. 1939-40. Z porządku dziennego ławnik Sudhoff referował preliminarz spłaty długów, który uchwalono bez zmian, po czym ł. Teller referował preliminarz Zakładu Czyszczenia Miasta. Dłuższą dyskusję przy tym dziale wywołała sprawa czyszczenia jezdni. W rezultacie Magistrat uchwalił, że miasto przyjmuje na siebie obowiązek utrzymania czystości na jezdniach za minimalnym zwrotem kosztów pobieranych od właścicieli realności. Dział bezpieczeństwa publicznego referował ł. Cwynar. Przy dziale subwencji na wniosek prez. dra Ostrowskiego i ł. Poratyńskiego uchwalono podwyższenie subwencji na ochronki o 6.500 zł.

Z porządku dziennego ł. inż. Dunin referował dział dochodów zwyczajnych oraz dochodów i wydatków nadzwyczajnych, który przyjęto bez zmian. Z kolei załatwiono kilka drobnych spraw. I tak: zgodnie z referatem ł. Sudhoffa uchwalono zakupić 10.000 metrów miedzianego drutu profilowego dla M. K. E. oraz zamieniono kilka parcel dla celów regulacyjnych. Zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka uchwalono zakupić dla Rzeźni miejskiej samochód ciężarowy marki „Polski Fiat". Wreszcie w myśl referatu ł. Cwynara zniżono opłaty rzeźniane oraz opłatę targową od świń do 50 gr.

Na tym zamknięto obrady, po czym prez. dr Ostrowski podziękował pp. ławnikom za wydatną pracę około uchwalenia budżetu Gminy m. Lwowa.

Imieniem ławników zabrał głos ł. dr Poratyński, wyrażając na ręce prez. dra Ostrowskiego życzenie, by gospodarka miejska dała jak najlepsze wyniki.

Obecnie budżet miasta Lwowa przejdzie do Komisji budżetowej Rady Miejskiej, a z końcem miesiąca na pełną Radę i przed 1 kwietnia b. r. prawdopodobnie będzie definitywnie załatwiony.

Władze Oddziału Związku Inżynierów Miernictwa R. P. we Lwowie

W związku z odbytym niedawno Kongresem Inżynierów Mierniczych w Warszawie, utworzono na terenie Lwowa Oddział Związku Inżynierów Miernictwa dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego przy Sekcji Geodezyjnej Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy ulicy Zimorowicza. — Prezesem Oddziału wybrano jednomyślnie kierownika Archiwum Map katastr. Inż. Antoniego Hollendra, zastępcą prezesa profesora Politechniki dra inż. Edmunda Wilczkiewicza, sekretarzem: adjunkta Politechn. inż. Leopolda Grzyba, skarbnikiem: kierownika Nowych Pomiarów Magistratu inż. Stanisława Smereka.

Do Zarządu Oddziału weszli: pp. inż. Michał Mikulski, inż. Antoni Tomaszewski oraz wiceprezes Izby Inżynierskiej inż. Feliks Tylko. — Do Komisji Rewizyjnej wybrano: inż. Mariana Jakóbczyńskiego jako przewodniczącego oraz inżynierów: Gustawa Chmielewskiego i Juliusza Góralskiego.

W uznaniu zasług dla nauki polskiej, wzorowego wychowania i wyszkolenia młodego pokolenia inżynierów mierniczych na Politechnice Lwowskiej, oraz wysiłków organizacyjnych na polu miernictwa państwowego, wybrano przez aklamację profesora Politechniki dra inż. Kaspra Weigla honorowym prezesem Oddz. Z. I. M. oraz odniesiono się równocześnie z apelem do Zarządu Głównego w Warszawie, celem wybrania Go pierwszym członkiem honorowym Związku.

Oddział Związku rozpoczął już prace mające na celu zrealizowanie uchwał Kongresu Warszawskiego.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Sobota, 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sportowa: „Przed jutrzejszymi zawodami bokserskimi „Finlandia—Polska". — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.20 Transmisja z Watykanu. Przemówienie Prymasa Polski ks. Kardynała dra Augusta Hlonda.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. W czwartek, 16-go bm. o godz. 19.30 Jerzy Andrzejewski, laureat Nagrody Młodych za rok 1938, wygłosi odczyt pt.: „Osobowość artysty i dzieło". Szczegóły podają afisze.

ZEBRANIA

— W CZWARTEK, 16-go bm. odbędzie się o godz. 18-tej Walne Zgromadzenie Tow. Ochrony Lokatorów i Sublokatorów na Województwo lwowskie w dużej sali przy ul. Bourlarda 5. Przed zgromadzeniem p. Sozański złoży sprawozdanie z pobytu w Warszawie w sprawach lokatorskich.

RÓŻNE

— ZARZĄD KOŁA POWIAT. ZW. PEOWIAKÓW we Lwowie wzywa b. członków POW. niezrzeszonych dotychczas w Związku, by we własnym interesie zgłosili swe przystąpienie do Koła. Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od 17—20-tej w lokalu Koła przy ul. Jabłonowskich 11.

— NA ZAKUPIENIE DOMU POLSKIEGO W DMYTROWICACH. Komitet Pań VI. dzielnicy m. Lwowa z r. 1918/19 urządza 12 bm. podwieczorek w salach hotelu George'a z udziałem pp. artystów: J. Rawicz - Jasińskiej, I. Lipczyńskiej, K. Fuchsa, A. Kowalskiego i inż. S. Miczyńskiego. Dochód z podwieczorku przeznaczony jest na zakupno domu polskiego w Dmytrowicach Początek o godz. 17-tej.

Wielka wystawa na tematy wojskowe w Poznaniu

Tow. Miłośników Grafiki w Poznaniu urządza na wiosnę br. Wystawę graficzną na tematy wojska polskiego i walk o niepodległość. Protektorat nad Wystawą raczyli przyjąć: Marszałek E. Śmigły-Rydz i JE. ks. kardynał dr Hlond. Władze wojskowe i instytucje społeczne przeznaczyły liczne nagrody pieniężne. Uprasza się wszystkich artystów polskich o liczny współudział w obesłaniu wystawy (grafika, rysunki, ilustracje, projekty z zakresu grafiki użytk.) pracami na temat walk o niepodległość od 1905 r. (Sceny batalist., portrety, krajobrazy z miejsc walk itp.) i na temat wojska polskiego i formacyj pokrewnych, jak Czerwony Krzyż, PW., Harcerstwo, LM. i K. i LOPP. — Delegatem Wystawy na Lwów jest prof. L. Tyrowicz tel. 117-21 lub 111-19, do którego należy się zwracać po bliższe informacje i prospekty do 20 bm.

Kurs żeglarski
Związku Strzeleckiego

Komenda Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. inż. Rożena organizuje w miesiącu kwietniu teoretyczny kurs żeglarski dla początkujących, który prowadzić będzie instruktor żeglarski ob. Podłubny. W czasie kursu wykładane będą: nawigacja, czytanie map morskich, locje i życiorysy sławnych żeglarzy podróżników.

Po ukończeniu kursu odbędzie się przed władzami żeglarskimi egzamin, po czym na stawie w Gródku Jag. jest projektowany kurs praktyczny manewrowania łodzią żaglową (2—3 godz.), po ukończeniu którego kandydat otrzyma licencję na żeglarza wzgl. sternika śródlądowego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Oddziału im. Rożena przy ul. Zyblikiewicza 33 parter — w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21.

Nowy kiosk tytoniowy
rozbity

(a) Wczorajszej nocy dokonane zostało włamanie do kiosku Franciszki Niemczyk, przy Alei Marszałka Focha. Patrolujący posterunkowy przytrzymał sprawcę, Mariana Pompońskiego, zamieszkałego w Sygniówce Wielkiej. Prowadzone są dochodzenia, czy przytrzymany nie pozostaje w związku ze szajką, która w ostatnim tygodniu dokonała szeregu włamań do kiosków inwalidzkich.

Dwa wypadki
samochodowe

(a) Szofer Aleksander Ilnicki (ul. Śmiała 9) na ulicy Zamarstynowskiej potrącił wczoraj autodorożką nr. 40.554 przechodzącą jezdnią 8-letnią Salę Holender, która doznała złamania lewej nogi. Ilnicki przewiózł dziewczynkę do szpitala powszechnego. — Przed południem szofer Stanisław Bober (ul. Potockiego 62) potrącił na ul. Tokarzewskiego przechodzącą przez jezdnię kobietę nieznanego nazwiska, która doznała lekkich obrażeń.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Clowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Makabryczna scena w lasku Kleina

(a) Późnym wieczorem w dniu wczorajszym w lasku Kleina za rogatką Zieloną rozegrała się scena, która dla swej potworności budzić musi prawdziwą odrazę.

W Komisariacie V. P. P. tuż przed północą zjawił się

28-letni Władysław Henryk Barański, były student praw (ul. Kochanowskiego 85),

syn majstra stolarskiego i złożył tak potworne w swej treści zeznanie, iż dyżurnemu w pierwszym momencie zdawało się, iż ma przed sobą umysłowo chorego. Barański zeznał, iż w lasku Kleina obok rogatki Zielonej usiłował pozbawić życia swą b. narzeczoną, Helenę Makolondrę i w tym zamiarze morderczym dusił ją sznurkiem aż do utraty przytomności, a następnie zranił ją ciężko nożem kuchennym w gardło. Donoszący, odchodząc od swej ofiary w chwili, gdy dawała już tylko słabe oznaki życia, był pewny, iż już je zakończyła. Wśród tych słów Barański złożył na stole dyżurnego sznurek i skrwawiony nóż kuchenny.

Momentalnie wprawiony został w ruch cały aparat policyjny Komisariatu. Na wskazane przez Barańskiego miejsce, pospieszył kierownik Komisariatu, kom. Jasiński wraz ze swym zastępcą Drohomireckim i po dłuższym czasie natknęli się obok cegielni na ranną kobietę, która bezzwłocznie przewieziona została do szpitala powszechnego, gdzie po operacji stan jej nie budzi obaw.

Barański przed sześciu laty zawarł znajomość z Heleną Makolondrą a gdy z powodu ciężkich warunków materialnych nie mógł ukończyć studiów, porzucił je i utrzymywał się z udzielania lekcji. Wobec takiego stanu rzeczy rozwiały się zamiary uwieńczenia dłużej znajomości związkiem małżeńskim i narzeczona zerwała z nim znajomość. Gdy po pewnym czasie zjawił się inny, starający się o jej rękę, Barański, trawiony zazdrością, powziął potworny zamiar zgładzenia narzeczonej i usiłował go urzeczywistnić w lasku Kleina. W tym celu wieczorem wywabił b. narzeczoną z domu, — „aby się z nią pożegnać", a gdy zrazu odmówiła jego prośbie, by udała się z nim na spacer, prośbami i namową skłonił ją w końcu, iż poszła z nim razem. Po dłuższym spacerze dotarli do lasku, gdzie rozegrała się makabryczna scena, powyżej opisana. Jak później stwierdzono, napadnięta w tak potworny sposób, po powrocie do przytomności, przyczołgała się do pobliskiej cegielni i tam została znaleziona.

W godzinach rannych funkcjonariusze Wydziału śledczego w obecności aresztowanego Barańskiego przeprowadzili wizję lokalną na miejscu zbrodni. Makabryczna scena była tematem dnia w dzielnicy, w której znani są rodzice obojga. Na miejscu w ciągu ranka powstało istne zbiegowisko żądnych niezdrowej sensacji.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Osiński Adam, przemysł. — Ustrzyki Dolne. Kawecki Gustaw, kupiec — Warszawa. Dr Skrzypek Józef, redaktor — Warszawa. Olberg Paul, literat — Sztokholm. Sokołowski Józef, przemysł. — Łódź. Kański Tadeusz, wł. dóbr — Warszawa. Weiss Henryk, kupiec — Londyn. Schmer Akiba, przemysł. — Jasło. Kallenbach Zygmunt, inspkt. B. Rolnego — Warszawa. Siebers Otto, inż. — Braunschweig. Dr Mirzyński Władysław, major — Poznań. Horowitz Maria, przemysł. — Kołomyja. Eljasz Stefan, inż. — Warszawa. Małczyński Józef, kupiec — Warszawa. Gartenberg Henryk, przemysł. — Drohobycz. Szymanek Rudolf, urzędnik — Bielsko. Felsenhardt Henryk, dziennikarz — Warszawa. Mgr Łepki Stefan, dyrektor — Poznań. Nowachowicz Józef, notariusz — Radom. Luft Eliasz, dyrektor — Czerniowce. Matwijów Adam, urzędn. Żeglugi Polskiej — Gdynia. Dr Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów. Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec. Tomaszewska Zofia, żona kupca — Drohobycz. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Gawrońska Janina, urzędn. pryw. — Warszawa. Kasprzykowski Edward, urzędnik — Radom. Aleksandrowicz M., kupiec — Kraków. Zimenstark Arnold, inż. — Kraków. Frenkel Józef, wł. domu handl. — Warszawa. Sztrauch Stefan, kupiec — Warszawa. Bryzenmajster Edwrd, inż. — Warszawa. Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 11 do 17 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Henryka Piasecka l. 78, Michał Gągosz l. 44, Kazimierz Zakrzewski l. 60, Marian Bendl l. 70, Katarzyna Dromerecka l. 61, Antonina Deytczuk l. 70, Ksenia Zabuszczak l. 72, [illegible]czel Lipper l. 45, Chaja Fand l. 68. Cha[illegible] Rubisch l. 78.

Sprawa o zamordowanie Stećkowa przed sądem apelacyjnym

(§) Głośna niedawno sprawa o zamordowanie znanego we Lwowie cukiernika Stećkowa znalazła się wczoraj przed sądem apelacyjnym. Jak czytelnicy nasi pamiętają, w charakterze oskarżonej w tym procesie występuje kucharka kawiarni „Roma", Maria Daniliwówna. Podczas śledztwa wypierała się ona nie tylko winy, ale nawet znajomości ze Stećkowem. Dopiero podczas przewodu sądowego nastąpił sensacyjny zwrot. Daniliwówna przyznała się do znajomości Stećkowa. Oświadczyła, że ze Stećkowem, którego z widzenia znała z kawiarni, w której wiktował się, zawarła bliższą znajomość na ulicy. Stećkow miał ją rzekomo zaangażować do wydzierżawionego przez siebie pensjonatu w zdrojowisku Czercze w pobliżu Rohatyna. To było powodem, że Daniliwówna zgodziła się odwiedzić go w jego mieszkaniu, w tym celu, rzekomo, aby omówić warunki pracy w pensjonacie.

Śledztwo w sprawie zamordowania dni tej dokonała Daniliwówna. Wskazywało na to wiele poszlak, a przede wszystkim zdjęcia daktyloskopijne śladów odcisków palców na płycie marmurowej biurka.

Badania psychiatryczne wykazały, że Daniliwówna cierpi wprawdzie na epilepsję, choroba ta jednak nie ma żadnego wpływu na jej poczytalność.

W pierwszej instancji Daniliwówna została skazana na 10 lat więzienia, przy czym wzięto pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą jej dotychczasową niekaralność.

Na wczorajszej rozprawie prokurator wystąpił m. in. z wnioskiem zmierzającym do ustalenia dokładnego miejsca, gdzie znajdowały się odciski palców mordercy.

Rozprawa zostanie wznowiona dziś, w sobotę, o godzinie 11.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Ostrożność przy wsiadaniu do wozów tramwajowych na przystankach jest pożądana. Wczoraj na przyst. obok kościoła oo. Bernardynów, nieznany kieszonkowiec skradł z kieszeni Michałowi Androchowiczowi (ul. Czarnieckiego 26) portfel, zawierający kilkadziesiąt zł. w gotówce, oraz liczne kupony dolarówek. — Na szkodę adw. dra Józefa Frosta (ul. Kościelna 8), skradli złodzieje ze strychu bieliznę znacznej wartości.

Z żałobnej karty

W Tarnowie zmarł 5-go bm. w wieku lat 78 Tadeusz Dembno-Czaykowski, wybitny działacz na niwie gospodarstwa domowego i autor szeregu prac z tego zakresu.

Ukończywszy studia wyższe we Wiedniu, pełnił jakiś czas obowiązki asystenta U. J., następnie wykładał chemię rolniczą w Akad. rolniczej w Dublanach. Przeniósłszy się na niwę szkolnictwa średniego uczył jako profesor, względnie dyrektor w gimnazjum tarnowskim i w seminariach nauczycielskich w Brzeżanach, Krośnie i Buczaczu. Karierę pedagogiczną zakończył w charakterze radcy szkolnego.

Podczas długoletniego pobytu w Tarnowie, pracował tak teoretycznie jak praktycznie, nad podniesieniem stanu gospodarczego miasta i powiatu. Spod jego fachowego pióra wyszły różne podręczniki dla gospodarzy, np. „Hodowla ryb i raków", „Hodowla trzody chlewnej", „Wina owocowe" i inne. Sp. Czaykowski redagował również przez kilkanaście lat czasopismo „Głos Rolniczy".

Po życiu pełnym ofiarnego i znojnego trudu odszedł po zapłatę do Najwyższego Gospodarza. Niechaj w chwale zażywa wiecznego odpoczynku, a ziemia, którą sam kochał i innych kochać uczył, napewne lekka mu będzie.

wi-ki

ZE SPORTU

O mistrzostwo Polski w koszykówce

Kraków — Lublin — Lwów — to trzy okręgi, z których mistrzowskie drużyny w piłce koszykowej rozegrają między sobą walkę o dojście do finału o mistrzostwo Polski. Podobne pół-finały odbędą się również w tym samym czasie w Warszawie i Toruniu.

W pół-finałach lwowskich wystąpią mistrzowske drużyny Krakowa — Wisła, Lublina — AZS. i Lwowa — AZS. Wszystkie walczyć będą z sobą, przy czym pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę, następne w niedzielę.

W sobotę o godz. 20 walczyć będzie Wisła (Kraków) z AZS. (Lublin), w niedzielę o godz. 10 walczyć będzie Wisła z AZS. lwowskim, a wieczorem o godz. 18-tej AZS. (Lublin) z AZS. (Lwów). Wszystkie mecze rozegrane zostaną na terenie hali sportowej.

Uzupełnieniem tego programu rozgrywek będą spotkania w piłce koszykowej drużyn żeńskich i męskich, w ramach prowadzonego obecnie turnieju Ośrodka WF. W sobotę pierwsze spotkania naznaczono na godz. 16, początek gier w niedzielę o godz. 9-tej rano i o 17-tej.

LIGOWA POGOŃ GRA W NIEDZIELĘ

W niedzielę ligowa drużyna Pogoni rozegra mecz z zespołem Gazy Ziemne (Schodnica). Drużyna Pogoni wystąpi w swym najlepszym składzie z Wasiewiczem, Matyasem, Albańskim na czele. W drużynie schodnickiej gra m. in. b. piłkarz Czarnych Niemiec. Początek zawodów o godz 15-tej. Bezpośrednio po ukończeniu meczu na boisku Pogoni, publiczność będzie mogła udać się na mecz Finlandia—Polska, który rozegrany zostanie w pawilonie samochodowym na Targach Wschodnich.

TYCZKARZE POLSCY NIE POJADĄ NA ZAWODY HALOWE W BERLINIE

Ekipa lekkoatletów polskich, udająca się na zawody międzynarodowe w berlińskiej Deutschlandhalle wyjedzie do Berlina bez Morończyka, który miał startować w skoku o tyczce. Jak się okazało, Morończyk znajduje się obecnie w słabej formie. Wyznaczony w zastępstwie Morończyka Sznajder nie będzie mógł wyjechać, ponieważ nie nadesłał na czas dokumentów potrzebnych do uzyskania paszportu.

Równie niepewny jest wyjazd Gąssowskiego, który nie udzielił odpowiedzi Polskiemu Zw. Lekkoatletycznemu, czy wyjedzie do Berlina.

PALMIERI NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI

Do zarządu PZLT. nadszedł list od znanego tenisisty włoskiego Palmieriego, w którym tenże zawiadamia, że nie będzie mógł skorzystać z propozycji PZLT. odnośnie objęcia treningów polskiej drużyny daviscupowej, ponieważ musi pozostać we Włoszech.

W związku z powyższym PZLT. wysłał list do Baworowskiego, przebywającego obecnie na Rivierze, aby ten rozpoczął pertraktacje w celu zaangażowania któregoś z zawodowych tenisistów na trenera naszej drużyny.

Ponadto PZLT. zawiadomił tenisistów polskich, biorących udział w turniejach rivierowych, aby wykorzystali wszystkie ewentualne zaproszenia do turniejów na Rivierze włoskiej i francuskiej. PZLT. chciałby dać naszym zawodnikom możność jak najdłuższego pobytu na Rivierze, przynajmniej do 15 kwietnia br.

ALBUM PAMIĄTKOWY ZAWODÓW F. I. S.

Na zakończenie swej działalności wydaje Komitet Organizacyjny Narciarskich Mistrzostw Świata — F. I. S. 1939 album pamiątkowy zawodów. Album ten, zaopatrzony krótkim tekstem objaśniającym w czterech językach i tabelą wyników, będzie podawał w obrazach cały przebieg imprezy. Obejmować on będzie około 100 ilustracyj większych (na całą stronę), oraz cały szereg mniejszych podanych w fotomontażu na taśmie filmowej obok zdjęć zasadniczych.

HEBDA I TŁOCZYŃSKI POKONANI W MENTONIE

Obaj nasi tenisiści, Hebda i Tłoczyński grali we czwartek w ćwierćfinałach międzynarodowego turnieju tenisowego w Mentonie.

Obaj nasi tenisiści ponieśli porażki. Hebda przegrał do Martin Legeay 6:0, 4:6, 2:6, a Tłoczyński uległ Redlowi w dwóch setach 4:6, 4:6.

Wyrok w procesie młodzieży ukraińskiej

(§) W procesie młodych Ukraińców, o którym wczoraj pisaliśmy obszerniej, zapadł wyrok. Oskarżony A. Didyk ze Stawczan, gdzie w tajemnicy przed policją odbywały się ćwiczenia wojskowe, został skazany na 8 miesięcy więzienia. Inni oskarżeni, ze względu na ich małoletność zostali oddani pod odpowiedzialny dozór rodziców.

Ukrywał się przed więzieniem

(a) Przez Sąd grodzki w Mościskach niejaki Lipe Hirschhorn, liczący 41 lat, skazany został na karę półrocznego więzienia. Hirchhorn wyjechał z Mościsk i ukrywał się przez dłuższy czas we Lwowie. Tymczasem krążyły za zbiegłym listy gończe po całym kraju i jeden z nich trafił pod właściwym adresem. Wywiadowca policyjny, znając z listu gończego rysopis Hirschhorna, przytrzymał wczoraj zbiega na ulicy. Hirschhorn, który tak usilnie stronił od murów więziennych, już się z n[illegible] wczoraj bliżej zaznajomił.

Tezy OZN w sprawie uprzemysłowienia kraju

Plan uprzemysłowienia

(Dalszy ciąg uchwał Rady Naczelnej OZN. z dnia 1 marca 1939).

Nieodzownym warunkiem możliwie szybkiego, racjonalnego uprzemysłowienia kraju, odpowiadającego wskazanym w części I-ej zadaniom i kierunkom rozwoju polskiego przemysłu, jest istnienie planu uprzemysłowienia kraju, wskazującego zarówno inicjatywie prywatnej, jak i publicznej ogólne kierunki rozwoju.

Plan ten i konieczne zmiany jego ustala Państwo w ścisłym porozumieniu z zainteresowanymi związkami samorządu gospodarczego, branżowego i terytorialnego.

Dla uniknięcia rozbieżności w dziedzinie przebudowy struktury gospodarczej i organizacyjnej i oceny kolejności, oraz realności zamierzeń gospodarczych należy powołać właściwe organy kojarzenia i badania tych zagadnień.

Powołane organy winny zorganizować lub skoncentrować wyniki istniejących placówek dla oceny technicznych możliwości przetwórczych istniejącego przemysłu, oraz technologiczny plan przerobu surowców krajowych. Poza tym winny organy te opracować program badań nad zagadnieniem materiałów zastępczych i półproduktów syntetycznych.

W połączeniu z pracami gospodarczymi Rządu i jego organów, wspomniane biura badania zagadnień przebudowy winny ustalić przybliżone preliminarze finansowe wydatków i rentowności zamierzonych inwestycji.

Realizacja planu zależy od zharmonizowania programu aktualnych zamierzeń władz państwowych z istniejącymi możliwościami finansowymi kraju, aby chronić rynek finansowy przed szkodliwymi wstrząsami gospodarczymi.

Należy dążyć do podniesienia kultury gospodarczej społeczeństwa, oraz uświadamiać je o konieczności uprzemysłowienia kraju w celu ułatwienia jego realizacji.

Pod względem terytorialnym akcja uprzemysłowienia kraju winna uwzględniać konieczność zmiany dotychczasowego rozmieszczenia polskiego przemysłu, wadliwego ze stanowiska interesów obronnych, oraz społeczno-gospodarczych kraju, przy czym szczególną uwagę zwrócić należy na Ziemie Wschodnie.

Pod względem czasowym, wobec konieczności możliwie szybkiego uprzemysłowienia kraju, winno ono odbywać się przy ścisłym zachowaniu określonych w planie czasokresów dla wykonania przewidzianych w nim inwestycyj podstawowych i nieodzownych dla dalszego, systematycznego wykonywania planu uprzemysłowienia.

Przy ustalaniu planu uprzemysłowienia należy szczególny nacisk kłaść na umiejętne i jak najbardziej wydatne korzystanie ze stojących do dyspozycji sił ludzkich, surowców, urządzeń technicznych i kapitałów. Od tego bowiem w dużej mierze zależne są stopień i tempo samej realizacji planu. Należy przy tym mieć stale na uwadze równomierność tempa rozwojowego, oraz stałość warunków pracy i zatrudnienia, aby nie powodować szkodliwych wahań koniunkturalnych.

Przy instalowaniu urządzeń technicznych, potrzebnych dla uprzemysłowienia kraju, należy w pełni wykorzystywać istniejące możliwości wytwarzania tych urządzeń w kraju, oraz stwarzać jak najkorzystniejsze warunki dla trwałego rozszerzania tych możliwości.

Podstawowe urządzenia gospodarcze

Rozwój sieci podstawowych urządzeń gospodarczych, obejmujących w szczególności sieć dróg komunikacyjnych, lądowych, wodnych i powietrznych, elektryfikację i gazyfikację, musi uwzględniać w najszerszym zakresie potrzeby przemysłu i zapewnić mu sprawną obsługę.

Z drugiej strony uprzemysłowienie kraju winno się odbywać w sposób, zapewniający jak najlepsze wykorzystanie sieci podstawowych urządzeń gospodarczych.

Równomiernie z uprzemysłowieniem kraju, zwłaszcza w nowych okręgach, winna iść akcja urbanizacji, a w szczególności rozwój budownictwa mieszkaniowego, oraz odpowiednich urządzeń kulturalnych i sanitarnych.

Informator hurtu i wytwórczości

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego przystąpiła do wydania wielkiego informatora hurtu i wytwórczości polskiej, oraz chrześcijańskiej dla całej Polski. Informator zawierać będzie adresy wszystkich firm dostarczających towar detalistom. Dane do informatora uzyskano z Głównego Urzędu Statystycznego, Roczników Izb Przemysłowo-Handlowych oraz z własnych materiałów, zebranych przez Wydział hurtu przy S. K. P.

Jest to bodaj że pierwsza próba zestawienia informatora, któryby nie był pomyślany pod kątem zysku, ale z zadaniem służenia szerokim rzeszom kupiectwa polskiego. W ten sposób otrzyma ona nareszcie tak dawno oczekiwany informator, który w znacznym stopniu ułatwi pracę zawodową.

Niemiecka własność ziemska w Polsce

Ag. „Echo" donosi: Ostatnie obliczenia statystyczne na luty br. wykazują, że Niemcy stanowią na Pomorzu 9.8 proc. ludności, a posiadają jednak 21.8 proc. ziemi uprawnej w swym ręku. Majątków ziemskich ponad 100 hektarów jest w rękach niemieckich od 40 do 70 proc. W Wielkopolsce znów Niemcy stanowią 9 proc. ogółu ludności, a mimo to skupiają w swych rękach 29.1 proc. ziemi uprawnej. Odsetek wielkiej własności ziemskiej wynosi tutaj 60 proc. Na Śląsku Niemcy stanowią 6.5 proc. ludności, posiadając 36 proc. wielkiej własności ziemskiej.

Kontakty gospodarcze polsko-litewskie

W dniu 7 bm. przedstawiciele polskiego związku hodowców nasion odwiedzili największą litewską spółdzielnię eksportowo-importową „Lietukis". Prasa litewska podając tę wiadomość zauważa, że spółdzielnia „Lietukis", importująca znaczną ilość nasion z zagranicy, spodziewa się nawiązania stosunków w tej dziedzinie również z hodowcami nasion w Polsce.

Wystawa portów polskiego obszaru celnego w Budapeszcie

W dniu 8 bm., w wielkiej sali Vigado odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy portów polskiego obszaru celnego, która trwać będzie do dnia 14 bm. Otwarcia dokonał minister Przemysłu i Handlu Kunder.

Konserwy

Wędzarnie gdyńskie obecnie są w dostateczny sposób zaopatrzone w szproty, skumbrie i byczki. Produkcja też tych konserw nie napotyka na żadne trudności. Zmniejszył się natomiast dowóz śledzików, wskutek wyczerpania kontyngentów. Nadal jednak dowożone są regularnie ze Szwecji śledzie do wędzenia na piklingi i świeże szproty.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10 marca

Dewizy: Belgia 89.15, Amsterdam 282 Londyn 24.39, Kabel 530 3/8, Paryż 14.06 Sztokholm 128.10, Zurych 120.55.

Papiery: Wewnętrzna 67.88, Inwestycyjna 1 em. 97.25, serie 101, 2 em. 97, serie 100, konwers. 68.50, dolarowa 44.50, konsolidacyjna 68.63, 68.63 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 131, Handlowy 58, 58.25, Zachodni 40, 50, Cukier 42 3/4, 43 Węgiel 44.25, 44, Starachowice 63.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 10. 3. N. Jork 469.07, Paryż 170.88, Mediolan 89.17, Belgia 27.88 1/4, Zurych 20.63 1/4, Amsterdam 883 1/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 1/4, Praga 136 31/32, Berlin 11.69.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 10. 3. N. Jork 37.71 3/4, Londyn 176.90 1/2, Mediolan 198.60, Bruksela 63[illegible] 1/2, Zurych 857 1/4.

Paryż, 10. 3. N. Jork 37.71 1/2, Londyn 176.91, Mediolan 198.60, Bruksela 634.50 Zurych 857 1/2, Amsterdam 20.03, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 3. N. Jork 439 7/8, Londyn 20.63 1/8, Paryż 11.66 1/4, Praga 15.04, Mediolan 23.13, Belgia 73.97 1/2, Amsterdam 233.62, Oslo 103.65, Kopenhaga 92[illegible], Sztokhom 106.20, Berlin 176.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 10 marca

Pszenica obrót 809 ton, tend. spokojna, żyto 291, tend. spok., jęczmień 675, tend. zniżkowa, owies 37, tend. spokojna.

Obrót ogólny 3.103 ton.

Jęczmień browarny 20.75—21.75, przemiałowy 18.25—18.50, pastewny I. 17—17.25 past. II. 16.50—16.75, fasola biała „korona" ręcznie przebierana 55—57, „jasiek" ręcznie przeb. 47—48, wyka ciemna 20—20.50, szara 19—19.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 85—95, bez kanianki o czyst. 97 proc. 110—115.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Obroty: Dolarówki 44 3/8, Firley 19.

Hodowla lisów srebrnych w pow. wilejskim

W pow. wilejskim rozwija się coraz bardziej hodowla lisów srebrnych. — W największej fermie w Ludwinowie znajduje się około 120 sztuk, w Serweczu zaś około 60 sztuk lisów. Poza tym jest cały szereg mniejszych ferm hodowlanych. Lisy powiatu wilejskiego żyjące w odpowiednich warunkach klimatycznych, odznaczają się pięknymi futerkami. Na ostatnich aukcjach futrzarskich w Wilnie lisy te cieszyły się dużym powodzeniem.



65

Rola, jak się powiedziało niezaszczytna, ale pod pewnym względem korzystna. Platen i Busche, szanowni dostawcy dla dworu ich książęcych mości weszli w służbę księcia i tego samego dnia zawarli węzły małżeńskie. Bystrość, będąca udziałem Klary Meissenberg, nie zawiodła i Klary Platen. Dama ta jeszcze bardziej utwierdziła swój wpływ na Ernesta Augusta. Jej buduar stał się miejscem obrad politycznych, a w pół drogi między pałacykiem Herrenhausen a oficjalnym zamkiem hanowerskim, zwanym Leineschloss, wyrosła, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej jej wspaniała rezydencja, Monplaisir. Klara Platen miała wreszcie zabezpieczoną przyszłość.

Przed rozpoczęciem bardzo urozmaiconego dnia rozkoszowała się przez kilka minut wspaniałą przystanią, do której dopłynęła po tylu burzach. Wystarczyło jej tych kilka minut, gdyż umysł jej zawsze zwracał się chętniej ku przyszłości, niż w przeszłość. Następnie uderzyła w mały gong, leżący na stole obok jej łóżka. Jeszcze nie przebrzmiał jego dźwięk, a już otworzyły się cicho drzwi. Rozsunięto firanki z niebieskiego brokatu, odsłonięto okiennice i przyniesiono pocztę i czekoladę. Klara Platen utrzymywała ze swoimi zagranicznymi przyjaciółmi ożywioną korespondencję, która pochłaniała moc pieniędzy. Ale wśród listów był jeden, którego od dwóch tygodni wyglądała z upragnieniem. Tego ranka znalazła go wreszcie i skwapliwie złamała pieczęci. Był z Anglii.

— Teraz zobaczymy, — rzekła, rozkładając papier. List był długi i zawierał mnóstwo plotek dworskich. Przebiegła je niecierpliwie oczami. Wreszcie znalazła, czego szukała. Relacja z procesu hrabiego Königsmarka.

„Od niepamiętnych czasów nie zdarzyło się nic równie barbarzyńskiego i fantastycznego — pisał autor listu. Ocaliły Karola Jana uroda i dźwięczny głos jego młodszego brata, Filipa, którego nawet nie zaprzysiężono. Jedyna rozsądna uwaga pochodziła od ministra szwedzkiego, pana Lieburga. „Kto zawinił wobec pana Thynne'a, nie ma co robić w Anglii". Okazało się to prawdą, bo nazajutrz rano obaj bracia już byli na morzu, a nieszczęśliwy pan Faubert przeniósł niedobitki swojej akademii do dzielnicy mniej reprezentacyjnej".

Klara Platen uśmiechnęła się, czytając.

— Biedny mały Filipek! Nie ma szczęścia. Najpierw dostał się w szpony poczciwego Bernstorffa, a teraz wygnany został z Anglii. Ale do trzech razy sztuka. Wiem o tym z doświadczenia. Czytała dalej i natrafiwszy na wiadomość, której oczekiwała, wydała mały okrzyk zadowolenia. Przeczytała ją po raz drugi, i z wrażenia aż jej oddech odjęło.

O ci Anglicy! Oni są niezrównani.

Nagle wybuchnęła śmiechem.

Bernstorff powiedział swojemu słudze Müllerowi, że jedynym ptakiem, z którym Klara Platen mogła iść spać był słowik. Ale nie miała w sobie nic z melancholii właściwej Filomeli. Śmiała się tak, że łóżko się trzęsło i łzy stanęły jej w oczach.

— Platen! — krzyknęła głośno. — Chodź no do mnie, Platen! — Pokojówce, która przestraszona tym radosnym wybuchem, wbiegła do pokoju rzuciła rozkaz:

— Powiedz panu radcy, żeby tu przyszedł do mnie. Tylko natychmiast. Mam wiadomości, które nie mogą czekać. Muszę się nimi podzielić albo umrzeć. A niech przyjdzie i moja siostra, pani Busche prędko, prędko!

Ilza wykręciła się na pięcie jak fryga i poleciała spełnić polecenie swej pani. Nie często widywała ją w tak dobrym humorze. Pobiegła więc najpierw do radcy Platena, który od trzech godzin pracował bardzo pilnie w biurze. Potem pośpieszyła do pani Busche. Obojgu powiedziała, że pani Platen prosi ich, żeby natychmiast udali się do niej. Pani dostała napadu śmiechu.

Radca Platen poważnie wszedł do sypialni, ale powaga jego natychmiast ustąpiła miejsca uśmiechowi.

(C. d. n.)

INFORMATOR
TANIEGO ZRODŁA ZAKUPU

Z Jarosławia

Napad na dom emeryt. generała

Dwóch uzbrojonych sprawców usiłowało dostać się przez okno do kancelarii dworskiej, emerytowanego generała b. armii austriackiej, Jerzego Dormusa w Kidałowicach, pow. Jarosław. Napastników spłoszył zięć generała, mjr Schrott, który dwukrotnie strzelił do opryszków, raniąc jednego z nich. Policja stwierdziła w dochodzeniach, że u jednego z lekarzy jarosławskich zgłosił się niejaki Franciszek Cena, dobrze znany policji, celem opatrzenia rany postrzałowej od trafienia śrutem. Policja aresztowała Cenę i jego wspólnika J. Kusa, pod zarzutem dokonania tego napadu.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Tarnopol przygotowuje się do obchodu 400-lecia

W przyszłym roku Tarnopol uczci 400-lecie swego istnienia. Stolica Podola zawdzięcza swe powstanie hetmanowi Janowi Tarnowskiemu, który w roku 1540 wśród pustkowia nad wielkim stawem wybudował warownię. Rocznicę powyższą, zbiegającą się z datą 600-lecia pozyskania Rusi Halickiej przez króla Kazimierza Wielkiego, uczci Tarnopol szeregiem żywych pomników.

Pracami kieruje specjalna komisja, wyłoniona przez Zarząd Miejski. Na czoło wysuwa się projekt wybudowania szkoły im. Tarnowskiego na przedmieściu Zagrobela, urządzenia wystawy, ilustrującej przeszłość miasta, pochodu historycznego, otwarcia stadionu sportowego, oraz urządzenia zjazdu towarzystw, zasłużonych w dziele utrwalenia polskości i zorganizowania igrzysk sportowych.

Rocznicę tę upamiętni również wydanie monografii historycznej Tarnopola, opracowywanej od kilku lat, przy wydatnym poparciu gminy, przez dr Adama Przybosia. Projektowane jest wreszcie wydanie obszernego przewodnika po Tarnopolu i najbliższej okolicy.

Obowiązek społeczny
Serdeczna opieka nad poborowymi

W dniach 21 i 22 marca br. odbędzie się na większą skalę wiosenne wcielenie poborowych do oddziałów wojskowych. Jak się dowiadujemy, organizacje społeczne i samorządowe, a także duchowieństwo organizuje na ten okres roztoczenie opieki nad młodzieżą poborową, odchodzącą do swych formacyj wojskowych. Odnośne organizacje robią to w zrozumieniu wagi stanu moralnego wojska. Społeczeństwo chce pożegnać poborowych w sposób, pozostawiający u nich miłe i silne wrażenie.

Na terenie województw południowo wschodnich w różnych środowiskach czynione są przygotowania, aby pożegnanie poborowych odbyło się uroczyście i w sposób serdeczny. Duchowieństwo będzie żegnać poborowych z ambony, dając im odpowiednie wskazówki. Tam, gdzie prowadzono kursy dokształcające dla poborowych, będą ich żegnać przy wręczaniu świadectw.

Po wsiach organizuje się pożegnanie przez gromady z udziałem młodzieży szkolnej, nauczycielstwa i organizacyj społecznych, jak też przez stowarzyszenia orkiestr i chórów. Wsie organizują pożegnania poborowych w ten sposób, że mieszkańcy wsi odprowadzają poborowych z punktów zbornych do stacyj kolejowych, gromady dostarczają podwód na kuferki i walizki poborowych. Na dworcach kolejowych

skąd odjeżdżają poborowi, organizuje starsze społeczeństwo pożegnania z orkiestrą. W miastach i miejscowościach, w których są stacje kolejowe, organizacje społeczne i Przysposobienia Wojskowe odprowadzają transporty poborowych z orkiestrą.

Organizacje społeczne np. Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż harcerstwo, związki rezerwistów, roztaczają opiekę nad grupującymi się na dworcach kolejowych lub przejeżdżającymi poborowymi.

Pożegnanie poborowych w tej formie, jak podaliśmy, jest nowością, organizowaną przez społeczeństwo, które pragnie, aby młody obywatel, odchodzący do zaszczytnej służby wojskowej, wszedł w nastrój, odpowiadający zadaniom i obowiązkom w szeregach wojska. Serdeczny kontakt między społeczeństwem a poborowymi przyczyni się do wyrobienia ambicji i poczucia własnej wartości i odpowiedzialności wśród młodych obywateli.

Ze Stanisławowa

Znamienne zarządzenie ks. biskupa Chomyszyna

Celem uniknięcia kar, jakie spadają na duchowieństwo grecko-katolickie w związku ze stawianymi mu zarzutami fałszowania metryk przez wpisywanie w brzmieniu ukraińskim w wyciągach metrykalnych nazwisk, umieszczonych w księgach w języku łacińskim, ks. biskup stanisławowski dr Grzegorz Chomyszyn wydał zarządzenie z datą 1 marca, w którym nakazuje gr.-katol. duchowieństwu diecezji stanisławowskiej, by zapisywało nazwiska w metrykach w takim brzmieniu, w jakim zapisane są nazwiska rodziców. W myśl tego zarządzenia również ksiądz grecko-katol. podpisując się na urzędowym dokumencie, winien podpisywać się w takim brzmieniu nazwiska, jakie ojciec jego ma zapisane w metryce.

KURSY HANDLU STRAGANIARSKIEGO I AGENTÓW SKUPU SZMAT. Przy pomocy finansowej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy odbyły się w Stanisławowie kursy handlu straganiarskiego, oraz agentów skupu szmat. Uroczystość zakończenia tych kursów zagaił naczelnik p. Typiak, który podkreślił ogólnopaństwowe znaczenie akcji przygotowania młodzieży wiejskiej i miejskiej do zawodu handlowego. Z kolei przemawiał inż. Dębowski, dyrektor Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi, którego instruktorzy współdziałali w przeprowadzeniu kursu dla agentów skupu szmat.

Sprawozdanie z przebiegu kursów, oraz wyników osiągniętych, przedstawił zebranym kierownik kursów, p. Stefan Wasilewski. Ze sprawozdania wynika, że na kurs handlu straganiarskiego zgłosiło się 40 słuchaczy z terenu województwa stanisławowskiego, a ukończyło go 38 słuchaczy. W czasie od 12 stycznia do 26 lutego br. odbyło się 180 godzin wykładów z zakresu przedmiotów nauk handlowych, oraz tyleż godzin ćwiczeń praktycznych, początkowo w salach wykładowych, a następnie na straganach szkolnych, ustawionych na placu Trynitarskim w Stanisławowie. Na straganach tych kursiści sprzedawali towary, zakupione w firmach chrześcijańskich przez Kasę Bezprocentową dla popierania handlu i rzemiosła wiejskiego w Stanisławowie. Uzupełnieniem wykładów i ćwiczeń praktycznych były wycieczki do miejscowej hurtowni, sklepów i fabryk. Absolwentom kursów rozdano zaświadczenia o ukończeniu kursów wspomnianego handlu straganiarskiego, oraz agentów skupu szmat.

Z Kołomyi

Z DZIAŁALNOŚCI O.Z.N. W świetlicy Oddziału O.Z.N. Werbiąż-Wyżny, odbyło się z okazji II-giej rocznicy ogłoszenia deklaracji płk Koca, Zebranie Obywatelskie członków i sympatyków O.Z.N. przy obecności około 100 osób. Przewodniczył p. Józef Duzinkiewicz. Sekretarzował p. A. Bobowski. Referat pt. „Zwycięstwo Idei" wygłosił Rybacki Wł., ref. społ. pol. Oddziału O.Z.N. Werbiąż-Wyżny.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 11 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika literacka" — Former Wisti — 16.35 „Najpiękniejsze kwartety". — 17.20 „Powtórki natury" — Axel Stjerna. — 17.35 Duety Brahmsa. — 17.50 „Gospodarstwo a wojna" — dr M. Orłowski. — 18.00 Lw. Wiadomości bież. z miasta i prow. — 18.05 Lw. Aktualna pog. sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wiecz., Wiad. met., Wiad. sport., Program na jutro. — 21.00 Konc. rozr. 21.40 „Kurczę" — skecz J. Nikitina. — 22.00 Koncert rozrywkowy z Londynu. — 22.40 i w. Muzyka taneczna z płyt. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Paris PTT. Koncert symf.
19.40 Hilversum II. „Mateusz-malarz" — opera Hindemitha.
20.15 Frankfurt. „Zemsta nietoperza" — J. Straussa.
21.00 Rzym. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
21.00 Mediolan. Wieczór oper Zandonai'ego.
21.30 Strasburg. Koncert symf.
22.00 Londyn Reg. Muzyka taneczna, Zesp. Jacka Hyltona.

NIEDZIELA, 12 MARCA

Godz. 7.15 „Ave Maria". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik por. — 8.15 Aud. dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika" Pozdrowienie, Pogadanka red. Góralewskiego, Muzyka z płyt. — 9.15 Z Watykanu Uroczystości koronacyjne Papieża Piusa XII. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Janów k/Lwowa" — J. B. Liwoczyński. — 13.15 Lw. Poranek symfoniczny: Orkiestra Filh. lw. pod dyr. K. Harduka i W. Małcurzyński. — 14.20 Transmisja z Warszawy. Audycja — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy — ciocia Ada, oraz melodie. — 15.00 Lw. „Lwowska Warta" — aud. słowno-muzyczna: „Legia Akademicka". — 15.25 Lw. „Złota księga gmin". — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Recit. fort. W. Piaseckiej. — 17.00 „Złote guziki" — nowela St. Strumph-Wojtkiewicza. — 17.20 „Podwieczorek przy mikrofonie". — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. Muzyka lekka orkiestry Seredyńskiego oraz A. Dymnicka i H. Szemlej. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Wiad. sport. zbiorowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. — 21.20 „Kalejdoskop" — koncert. — 21.50 Lw. „Radio dla wszystkich" — wesoła audycja W. Budzyńskiego z udz. Szczepka i Tońka. — 22.20 „Kalejdoskop" d. c. — 23.00 Dziennik wieczorny Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Rzym. Konc. symf. Ork. Berlińskiej Akademii śpiew.
19.30 Sztokholm. Koncert orkiestrowy.
21.00 Sottens. „Otello" — Verdiego.
21.10 Deutschlandsender. „Te Deum" — Brucknera.
21.30 Radio Paris. Koncert symf.
22.05 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczorny z udz. Egona Petri.

W dyskusji zebrani uchwalili założyć Kasę Bezprocentową przy Oddziale O.Z.N. Werbiąż-Wyżny, w skład Zarządu której weszli pp.: Blij Marian, Duzinkiewicz Józef, Rybacki Władysław, Domaradzki Stanisław, Bobowski Augustyn, Dziurdzik Władysław, Szeszkowa Amalia, Piechowski Mieczysław, Serwiński Józef, Onufrejczyk Michał, Wróblewski Piotr i Zawadzki Stanisław.

Omawiano następnie sprawę założenia Czytelni polskiej. Zebrani uznając za konieczne założenie polskiej Czytelni, założyli ją, a w skład Zarządu weszli pp.: Blijowa Otylia, Piechowska Zofia, Rybacki Władysław, Blij Marian, Czyżykówna Janina, Domaradzki Stanisław, Bajakówna Bronisława, Bardecka Kazimiera, Holzhauzer Kazimierz i Ilnicki Józef.

Oddział O.Z.N. począwszy od 1 lutego br. prowadzi własną świetlicę.

Z Borysławia

ODRZUCENIE PROTESTU WYBORCZEGO UKRAIŃCÓW. Jak już relacjonowaliśmy został wniesiony protest w okręgu trzecim przez Ukraińców w związku z odbytymi dnia 8-go stycznia wyborami do Rady miejskiej w Borysławiu. Ukraińcy wnieśli protest w związku z unieważnieniem przez Główną Komisję kart wyborczych pisanych w języku ukraińskim. — Obecnie nadeszła decyzja Województwa, oddalająca protest Ukraińców. Po odrzuceniu tego jedynego protestu wynik wyborów do Rady miejskiej w Borysławiu stał się prawomocny.

Z Drohobycza

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU „JUNAK“. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie WCKS „Junak“ w Drohobyczu pod przewodnictwem dra Łahocińskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu i uchwaleniu absolutorium dokonano wyboru nowych członków zarządu. Wybrani zostali: prezes — mjr. M. Młotek; wiceprezesi — kpt Lurski, wicestarosta Moszczyński i dyr. K. Osiowski; sekretarz — por. K. Chaberski, kpt sportowy Lachowicz oraz pp. sierżant S. Mazur, dyr. inż. L. Czajka, ppor. A. Sigłowy. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. dyr. Skala, dyr. Klein, kpt Borudzki i prof. Walaszek. Do Komisji kwalifikacyjnej weszli: dr Łahociński, nacz. inż. Adamiakowski, kpt Rogoziński, adw. mgr Chmielewski i inż. Jakubowicz.

Z Sambora

Cała wieś w płomieniach

Wczoraj ok. godz. 11-tej przed południem w Łące Rustykalnej, pow. samborskiego, niespodziewanie w jednym z domów wybuchł groźny pożar. Silny wiatr momentalnie przerzucił ogień na sąsiednie gospodarstwa. Nim zdołano zorganizować akcję ratunkową, 16 gospodarstw stanęło w płomieniach. Gospodarstwa te spłonęły doszczętnie. Nieszczęśliwi pogorzelcy, przeważnie biedni małorolni gospodarze nie zdołali niczego ze swych gospodarstw uratować. Ustaleniem bliższych szczegółów pożaru zajęły się organa policji, a miejscowe władze samorządowe zorganizowały doraźną pomoc pogorzelcom.

Złóż grosz na F. O. N.

OGŁOSZENIA

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie
LW. II/1 — 779/39. We Lwowie, 9 marca 1939 r.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w król. stoł. mieście Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Gminy miasta Lwowa na rok 1939/40, zgodnie z postanowieniami przepisu § 51 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz 71 z roku 1933), zostaje wyłożony do przeglądu w biurze Wydziału II/1 Zarządu Miejskiego (Ratusz II. p., drzwi nr. 267) przez 1 tydzień a to od dnia 11 marca 1939 r. do 17 marca 1939 r. włącznie, w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Interesowanym płatnikom danin komunalnych przysługuje prawo przeglądania w powyższym terminie preliminarza budżetu oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 3-go tygodnia tj. do dnia 24 marca 1939 roku włącznie.

Prezydent miasta
11018 **Dr Stanisław Ostrowski** w. r.

Daj grosz na T. S. L.

PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) rozbiórkę budynku nr. 6 przy ul. Kleparowskiej we Lwowie, na dzień 16 III. godzina 10·30,
2) wykonanie kanalizacji w koszarach w Brodach na dzień 18 III. godzina 11-ta.

Wadium ad 1) w wysokości 200 zł, ad 2) w wysokości 1% sumy ofertowej należy złożyć w Kasie O. U. B. VI., zaś dowód złożenia dołączyć do oferty.

Bliższych informacji udziela O. U. B. Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16, gdzie też można otrzymać przedmiary ofertowe.

Kierownik O. U. B. Nr. VI.
Inż. Cwynarski

1194

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-96, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15**